Nr. 73 Piątek, 30 Marca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. nadać najłaskawiej inspektorowi straży więziennej w zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu Józefowi Kalousowi w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i chwalebnej służby złoty krzyż zasługi.

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 marca 1883 o ustanowieniu sądu powiatowego w Mszanie dolnej w Galicyi.

Na mocy §. 2 ustawy z 11 marca 1868 (Dz. p. p. nr. 59) ustanowiony zostaje w okręgu Nowo-Sądeckiego sądu obwodowego sąd powiatowy z siedzibą w Mszanie dolnej dla gmin i obszarów dworskich: Chyżówka, Dobra, Glisne, Gruszowice, Jurków, Kosina wielka, Kosinka, Konina, Łętowa, Łopuszna, Łastówka, Lubomierz, Mszana dolna, Mszana górna, Niedźwiedź, Olszówka, Podebin, Półrzeczki, Poręba wielka, Raba niżna, Słomka, Wilczyce, Witów, Włostówka, Zadziele, Przenosza, Skrzydlna i Wola Skrzydleńska.

W dniu otwarcia tego sądu, który później zostanie oznaczony i ogłoszony, powyższe gminy i obszary dworskie wyjęte zostaną z okręgu sądu powiatowego w Limanowej.

Prażak w. r.

Reskryptem z dnia 3 lutego 1883 udzieliło c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Feliksowi Ładzie Pietrzyckiemu, c. k. kalkulantowi rachunkowemu we Lwowie, wyłącznego przywileju na właściwe przyrządy do palenia tytoniu na przeciąg lat dwóch. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, przechowany jest w c. k. archiwum przywilejów do wolnego przeglądu.

Dnia 29 marca 1883 roku wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XII i XIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyty te zawierają:
Nr. 39. Nowellę przemysłową.
Nr. 40. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o ustanowieniu sądu powiatowego w Mszanie dolnej.
Nr. 41. Rozporządzenie ministeryalne o przemysłowych zakładach dla wytwarzania elektryczności.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 30 marca.

Ze swojego stanowiska doskonale wyzyskała prasa wiernokonstytucyjna rozprawy czeskiego klubu w Pradze o noweli szkolnej, podnosząc wszystko, co świadczy o pewnej chwiejności stosunków między klubami prawicy, o potrzebie wzajemnych ustępstw i t. d. Wszystko to, nawet w tendencyjnem przedstawieniu, nie ma tyle znaczenia, jak ściśle polityczne ustępy z mów dr. Riegera i dr. Zeithamera. Obaj ci mowcy zaznaczyli przedewszystkiem wcale wyraźnie, że jak wchodząc do Rady państwa, tak i teraz wśród udziału w jej pracy, nie myślą o dawnych aspiracyach deklaracyjnych i fundamentalnych. Wspomniał wprawdzie jeden mowca z lekka o możliwości autonomistycznego zwrotu w kierunku ustawodawczym w razie uzyskania większości $^2/_3$ głosów, ale tego nikt przecież nie może w ten sposób tłómaczyć, jakoby odzywała się ztąd dawna polityka deklarantów. Dążenie do uzyskania jak najznaczniejszej większości jest naturalnem u każdego stronnictwa, i źleby nawet było, gdyby jakie stronnictwo nie miało takich naturalnych aspiracyj. Ani dr. Rieger, ani dr. Zeithamer nie powiedzieli jednak, ani nawet nie dali podstawy do domysłu, że w razie takiej zmiany stosunku głosów prawica wzięłaby się zaraz do zreformowania konstytucyi w duchu swoich dawniejszych planów. Zmiana nastąpiłaby pod niejednym względem, ale nie po myśli dawnego programu federacyjnego, rozbijającego państwo na 17 organizmów z odrębnemi na każdem polu urządzeniami. Samo zaś wprowadzenie ducha autonomistycznego w ustawodawstwo nawet tam, gdzieby się to łączyło z konieczną zmianą jednej z ustaw zasadniczych, pewnie nie stanowiłoby tak śmiałego kroku, jaki zrobiło wiernokonstytucyjne stronnictwo, zmieniając system wyborów w r. 1873. Nie ma ustawy, któraby wiecznie odpowiadała stosunkom i potrzebom, której zmiana nie stawałaby się z biegiem czasu koniecznością.

Obaj mowcy czescy zaznaczyli, że ustępstwo z ich strony w sprawie noweli szkolnej było koniecznością polityczną, bo w przeciwnym razie prawica byłaby straciła niemieckich posłów konserwatywnych, a bez udziału Niemców żadna większość parlamentarna w Austryi długo rządzić nie może. Czyż mogli czescy posłowie dać większą satysfakcyę polityczną Niemcom, a zarazem dobitniej zaprzeczyć twierdzeniu czyli raczej urojeniu, że żywioł niemiecki jest wystawiony na ucisk i zagrożony formalną zagładą? Jeżeli to nie stanowi satysfakcyi, to w takim razie ci, którzy przemawiają w imieniu niemiecko-austryackiego żywiołu w ogóle, nadużywają firmy politycznej a uzurpują sobie rolę, która im się wcale nie należy. Niemcy z krajów alpejskich reprezentują tak samo niemieckość jak Niemcy czescy. Zachodzi chyba ta różnica, że pierwsi po raz pierwszy występują jako czynnik uczestniczący w rządach i wysyłają konserwatywnych reprezentantów do Rady państwa, szanujących prawa innych narodowości, kiedy tymczasem drudzy zasklepili się w doktrynie liberalnej i skończywszy niefortunnie karyerę parlamentarną, dziś nie dodatnią akcyą, lecz negacyą i waśniami dążą do powrotu na stanowisko panujące.

Sama możliwość powrotu stronnictwa wiernokonstytucyjnego do władzy jest według słów dr. Riegera wystarczającym argumentem, aby dla zapobieżenia tej zmianie, zgodzić się na pewne ustępstwo w noweli szkolnej. W tych słowach dr. Riegera zbiera owoce ta polityka exkluzywnie niemiecka, która znalazła najszczerszy wyraz w budżetowej mowie p. Carnerego. Poseł ten wyraźnie oświadczył, że wszelka myśl o pojednaniu narodowości i ich równouprawnieniu równa się zatraceniu państwowej idei austryackiej. Z tego można już wnosić, coby czekało Czechów i Słowian austryackich w ogóle, jeżeliby kiedyś politycy tej kategoryi jak p. Carneri objąć mieli ster rządów.

Powyższe słowa dr. Riegera o niezbędnej potrzebie udziału Niemców w

1683

V.

Pobyt cesarza w Lincu nie przedstawiał wielkiego bezpieczeństwa wobec bliskości wojsk nieprzyjacielskich i znanej łatwości rozszerzania się zagonów tatarskich. Okoliczność ta wpłynęła na przeniesienie kwatery cesarskiej do Passawy, zkąd też wychodziły teraz wszystkie zabiegi dyplomatyczne z jedną myślą przewodnią na czele: obrona Wiednia.

Cały szereg państw i państewek zapewnił pomoc Leopoldowi. Z Polską istniał traktat z 31 marca, który wyraźnie omawiał możliwość oblężenia Wiednia. Podobnaż pomoc zapewniały cesarzowi traktaty z Maxem Emanuelem bawarskim i arcybiskupem salzburskim. Na stany szwabskie i frankońskie liczyć można było z wszelkiem prawdopodobieństwem. Elektor saski Jan Jerzy oświadczył również gotowość, byleby mu wyznaczono czas i miejsce przybycia, tudzież liczebną wysokość jego posiłków.

Największej wszakże wagi dla cesarza było pytanie: jakie stanowisko zajmie Ludwik XIV wobec grożącego państwu niemieckiemu niebezpieczeństwa? Słowa, których król francuski użył w odpowiedzi na znane nam breve Innocentego XI, wkładały nań moralny obowiązek powstrzymania się od wszelkich napadów na państwo w ciągu strasznej potrzeby tureckiej. Dyplomacya austryacka i papieska dokładała wszelkich starań, aby go utrzymać na tem biernem stanowisku. Był to trud zbyteczny, gdyż wyczekująca pozycya, którą zajął obecnie Ludwik, odpowiadała właśnie jego interesom. Założeniem całego planu było dlań, jak przedtem, tak i teraz, uzyskanie korony rzymskiej i niemieckiej. Nie chcąc się skompromitować stanowczo wobec całego chrześciaństwa, nie mógł żadną miarą przedsięwziąć dywersyi na korzyść Turcyi. Na razie miał więc tylko plan ujemny: upadek Leopolda pod nawałą niewiernych, przeciw której zamierzał potem wystąpić w charakterze oswobodziciela chrześciaństwa, drugiego Karola Młota, i przez to utorować sobie drogę do ostatecznego celu.

Wszystko, co utrudniało upadek Leopolda, było z jego punktu widzenia szkodliwem, niepożądanem. Dlatego to alians cesarza z Polską był klęską dla Ludwika XIV. Nie chcąc doznać podobnego losu w Berlinie, nadał polityce swej tamże inny kierunek. Do końca r 1682 hamował on zapędy wojenne elektora brandenburskiego przeciw Szwecyi, obawiając się, aby się pożar w północnej części Rzeszy dalej nie rozszerzył. Wobec pewności najazdu tureckiego i chwiejności elektora, wziął jednak sprawę wywołania zamieszek na północy na nowo pod rozwagę.

W stosunku do Leopolda był przecież jeden punkt, na którym krzyżowały się interesa króla francuskiego i elektora brandenburskiego. Ludwik życzył sobie upadku cesarza pod nawałą turecką. To nie mogło być w planie Fryderyka Wilhelma On sam chciał urość w potęgę, a to w ten sposób, że raz ofiarował usługi jednemu, to znowu drugiemu, zawsze za sowitą nagrodą i z niemałym zyskiem. Jeśliby cesarz uległ, pozostawała jedna już tylko strona, za czem szła konieczność przymusowej służby i to może bez żadnego zysku. Wszak i teraz już odwlókł Ludwik przyrzeczoną nagrodę (Pomorze) w daleką przyszłość. Kiedy więc w grudniu 1682 r. burza od strony Turcyi nie ulegała już najmniejszej wątpliwości, zaczęto się w Berlinie zastanawiać nad kwestyą, czy nie lepiej byłoby porozumieć się na nowo z cesarzem.

Nie brakło więc gruntu do układów. Dyplomacya cesarska rozwinęła energiczną działalność, ale i Ludwik nie zasypiał sprawy. Elektor oceniając całe znaczenie swojego stanowiska, postanowił też wyzyskać je należycie. Lawirując zręcznie pomiędzy obiema stronami, stawiał do każdej wygórowane żądania. Był to rodzaj targu, w którym nie wiedzieć co bardziej podziwiać: czy przewrotność polityki, czy bezczelność w stawianiu żądań. Położenie cesarza było o tyle trudne, że nie miał na razie zasobów pieniężnych, ażeby zaspokoić chciwość Brandenburczyka, podczas gdy Ludwikowi nie zbywało nigdy na środkach do forsowania. To sprowadziło ostatecznie nowe porozumienie elektora z Francyą na podstawie traktatu zawartego d. 25 października 1683 w Poczdamie. Ludwik podwyższył jurgielt dla Frydryka Wilhelma, ale zarazem ściągnął więcej niż przedtem węzły jego usług. Elektor zobowiązał się nie głosować nigdy za uchwałą sejmu rzeskiego, któraby pośrednio lub bezpośrednio miała na celu odbiór zreuniowanych prowincyj albo wojnę przeciw Francyi.

Ta groźna pozycya, jaką zajęła Brandeburgia wobec sprawy cesarskiej, przeszkodziła północnym stanom Rzeszy wyruszyć z pomocą zagrożonemu Wiedniowi. Ponieważ jednak cesarz miał w tych stronach również gorliwych zwolenników, jak mianowicie dom brunszwicko-lüneburski, a mianowicie głównego jego reprezentanta, księcia Ernesta Augusta hanowerskiego, przeto i Brandenburczyk trzymany był w szachu i nie mógł świadczyć dalszych czynnych usług na korzyść Francyi, a więc pośrednio i Turcyi.

Kiedy w ten sposób na dworze w Passawie prowadzono rokowania dyplomatyczne, książę Lotaryński spełniał według sił i możności zadanie obrony krajów po lewym brzegu Dunaju. Chodziło przedewszystkiem o przecięcie komunikacyi Tökelego z wojskiem tureckiem, a zwłaszcza o stawianie mu przeszkód w zajęciu Preszburga. W ten sposób bowiem Morawy, Szląsk i Czechy byłyby wydane na łup nieprzyjaciół, a nadto groziło niebezpieczeństwo odcięcia armii cesarskiej od nadciągających posiłków polskich. W nocy z 28 na 29 lipca stanął książę Lotaryński pod Preszburgiem, w którym znajdowała się już załoga nieprzyjacielska. Wezwane do poddania miasto nie miało odwagi stawić oporu, i zwlokło z kapitulacyą tylko o tyle, ile czasu było potrzeba, ażeby dać załodze możność do bezpiecznego wymarszu. Na uciekających rzucił się oddział Lubomirskiego Sam książę oddaje w swem sprawozdaniu wielkie pochwały dzielności wojska polskiego: „Polacy napadli z taką gwałtownością, że wywołali formalną panikę między Turkami i rokoszanami. Część ich rzuciła się do Dunaju, część szukała schronienia w lasach, główna masa uciekała ku Tyrnawie, nie oglądając się nawet za siebie. Zdobyliśmy wszystkie bagaże, i nie straciwszy ani jednego żołnierza ubiliśmy 6—700 nieprzyjaciela. Widząc przeciwników w zupełnem rozproszeniu, rozkazałem odwołać Polaków. Niektórzy wszakże ścigali ich mimo to aż pod samą Tyrnawę. Kawalerya cesarska ochoczą była do boju, ale całej akcyi dokonali Polacy, nie pozostawiwszy cesarskim nic do czynienia. Nie można dosyć pochwalić dzielności i należytego kierownictwa

większości parlamentarnej stanowią świadectwo uzdolnienia do rządów. Czesi wiele, jak widać, zapomnieli i wiele się nauczyli podczas jałowej polityki abstynencyjnej. Teraz kolej przychodzi na lewicę zapomnieć o wielu rzeczach, które powtórzyć się nie mogą a nauczyć się wiele nowych, przedewszystkiem zaś uznać aksyomat, że jak bez udziału Niemców niemożliwem jest w Austryi trwale rządzące stronnictwo, tak bez udziału słowiańskiego żywiołu sami Niemcy nie mogliby ostać się u steru.

Sprawa funduszu indemnizacyjnego

w Radzie państwa.

I.

Od samego początku właściwej ery konstytucyjnej w Austryi, tj. od r. 1861, toczy się między rządem i reprezentacyą państwa z jednej a reprezentacyą kraju z drugiej strony zawiły spór o stosunek skarbu państwa do galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Po dwudziestu z górą latach spór ten ma się skończyć ugodą. Do połowy dzieło ugody już gotowe: sejm przyjął z pewnemi modyfikacyami projekt rządowy, polegający na wzajemnem przez skarb państwa i przez reprezentacyę kraju zrzeczeniu się wszelkich pretensyj *pro praeterito*, na zmniejszeniu obowiązku skarbowego *pro futuro* o 20 prc. i na zupełnem zwolnieniu skarbu z obowiązku co do ostatniego roku amortyzacyi obligacyj indemnizacyjnych; rząd zgodził się na modyfikacye drobne, polegające na ułatwieniu krajowi ponoszenia ciężaru przysporzonego wymienionemi ustępstwami na rzecz skarbu; obecnie Rada państwa ma tę ugodę zatwierdzić. W tym celu rząd przedłożył ją Izbie poselskiej w formie dosłownego przekładu uchwały sejmowej, zaopatrzonego wstępem, który brzmi, jak następuje:

Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

Artykuł I. Upoważnia się administracyę państwa do zawarcia z krajową reprezentacyą królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem umowy tutaj załączonej.

Artykuł II. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Mojemu ministrowi skarbu.

Do projektu tego dodał rząd treściwe motywa, których tok myśli wiernie zachowując, pokrótce przedstawiamy czytelnikom istotę i dzieje tej sprawy wielce dla kraju, jak dla skarbu państwa doniosłej.

Patentem cesarskim z dnia 17 kwietnia r. 1848 zniesiono w Galicyi i Lodomeryi (bez Krakowa, gdzie tego nie było potrzeba) wszelką robociznę i inne powinności poddańcze za „wynagrodzeniem, które skarb najwyższy dziedzicom zapłacić ma“. W wszystkich innych krajach z wyjątkiem Bukowiny, dla której patent znoszący pańszczyznę wydany został na wzór patentu galicyjskiego dnia 9 sierpnia r. 1848, zniesiono pańszczyznę dopiero patentem cesarskim z dnia 7 września r. 1848, a to na podstawie uchwały konstytuującego sejmu austryackiego. Patent ten właściwie jest tylko dosłownem powtórzeniem uchwały. Podczas gdy patent dla Galicyi dość ściśle już ustanawia wynagrodzenie za zniesioną pańszczyznę, a przynajmniej normy wynagrodzenia, tak że potrzeba je tylko obliczyć, patent wrześniowy dla innych krajów mówi tylko, że „za niektóre z uchylonych ciężarów ma być dane wynagrodzenie, za inne nie będzie dane wynagrodzenie“ (punkt 4ty). W punkcie 8mym tenże patent wrześniowy stanowi, że o normach wynagrodzenia dopiero „komisya z delegowanych wszystkich prowincyj ma wypracować i przedłożyć sejmowi konstytuującemu projekt ustawy“, który to projekt wedle *lit. d.* tegoż punktu ma zawierać także postanowienia w „sprawie miary i wysokości wynagrodzenia i mającego utworzyć się na ten koniec funduszu ze źródeł właściwej prowincyi, z któregoby jedynie na właściwą prowincyę obliczona kwota indemnizacyjna za pośrednictwem rządu umorzoną być mogła“. Słowem, ustawę wykonawczą do patentu z dnia 7 września r. 1848 miał dopiero wydać sejm konstytuujący. Tymczasem zmieniła się sytuacya polityczna; w miejsce sejmu konstytuującego wstąpił rząd absolutny, który „wydał ustawę wykonawczą“, rozkładającą ciężar indemnizacyjny w ten sposób, że jedną trzecią wartości zniesionych powinności mają ponosić sami uprawnieni (*dominia*) tytułem ustających własnych obowiązków, drugą trzecią zobowiązani (włościanie), trzecią zaś część kraj; czyli innemi słowy: połowę tego, co rzeczywiście wypłacić wypada uprawnionym, mają ponosić włościanie, drugą połowę kraj.

Przepis ten nie mógł odnosić się do Galicyi, albowiem sam patent z dnia 7go września roku 1848 nie odnosi się do kraju, w którym pańszczyzny już nie było; tem mniej zaś odnosi się do Galicyi *lit. d.* punktu 8go tegoż patentu. Ta *lit. d.* dostała się doń na wniosek posła Smolki, dzisiejszego prezesa Izby poselskiej, który wyraźnie stwierdziwszy, że w Galicyi pańszczyzny już nie ma, zmierzał wnioskiem tym do wykluczenia Galicyi z pod ustawy czyli patentu z dnia 7 września, jako też z pod następnych postanowień wykonawczych do tegoż patentu Uznał to sejm konstytuujący, uznał to i rząd w patencie z dnia 4 marca r. 1849, którego §. 34ty mówi: „Co do królestwa Galicyi osobnem zarządzeniem ustanowi się sposób wykonania patentu z dnia 17 kwietnia r. 1848 i ustawy z dnia 7 września r. 1848.“ To osobne zarządzenie zostało też wydane w patencie dla Galicyi z dnia 15 sierpnia r. 1849, który powołuje się na patent zdnia 17 kwietnia r. 1848 i w §. 17, że „wynagrodzenie za powinności zniesione patentem z dnia 17 kwietnia r. 1848 wypłacić należy całkowicie z kas państwa.“ Tej zasady, że wynagrodzenie należy się uprawnionym z kas państwa, trzymają się też następne postanowienia wykonawcze, mianowicie roporządzenie ministeryalne z dnia 4 października r. 1849, które w §. 90tym powiada, że „kasy państwa uważać należy za dłużniczki uprawnionych“. Rozporządzenie to powiada jednak w tym samym paragrafie, że kasy państwa uważać należy za wierzycielki zobowiązanych, t. j. dłużników.

Co do jednego tylko punktu ważna zachodzi różnica między patentem z dnia 17 kwietnia 1848 r. a patentem wykonawczym z dnia 15 sierpnia 1849 r. i rozporządzeniem z dnia 4 października tegoż roku. Tamten stanowi, że włościanie chcący nadal także wykonywać prawa serwitutów na gruntach pańskich, mają płacić za to bezpośrednio swojemu dominium, i że opłata ta stanowić ma cząstkę wynagrodzenia za zniesioną pańszczyznę; patent zaś z dnia 15 sierpnia nakazuje włościanom wnosić tę opłatę do kas państwa. Skarb przeto przyjmuje względem dominiów większy jeszcze obowiązek, niż go już przejął był patentem z dnia 17 kwietnia 1848 r. Nigdy jednak nie wykonano zamiaru pobierania od włościan tej opłaty do skarbu, ale nie przywrócono jej też dominiom. Rozłączywszy sprawę serwitutów od sprawy zniesienia pańszczyzny, chociaż w Galicyi opłata za jedne stanowiła integralną cząstkę wynagrodzenia za drugą, czego w innych krajach nie było, uregulowano sprawę serwitutów patentem z dnia 5 lipca r. 1853 na wszystkie kraje jednakowo.

Podczas gdy w innych krajach pertraktacye indemnizacyjne, chociaż pańszczyzna później była zniesiona niż w Galicyi, oddawna już były w toku, w Galicyi przystąpiono do nich dopiero po takiem uregulowaniu sprawy serwitutowej. Patentem z dnia 29 października r. 1853 utworzono fundusz indemnizacyjny. Patent ten równa się zupełnie patentowi stwarzającemu fundusze indemnizacyjne na inne kraje, z tą jednak różnicą, że podczas gdy na inne kraje wyraźnie oznaczono stosunek, w jakim ciężar indemnizacyjny spada na kraje jako takie i na zobowiązanych, mianowicie po połowie, patent dla Galicyi stosunku tego nie oznacza. Pociągnięto także Galicyę do ponoszenia ciężaru, mianowicie dodatkami do podatków. W innych krajach, mających obowiązek, dodatki te zaprowadzono w wysokości 5 prct., w Galicyi w wysokości $8^3/_4$ krajcara od złotego monety konwencyjnej. Załatwianie spraw indemnizacyjnych szło bardzo leniwo, ale bądź co bądź postępowało, a ztąd też rosła potrzeba pieniędzy, czego znow następstwem było podwyższenie dodatków do podatków. W roku 1854 wynosiły $11^1/_2$ krajcara, w r. 1855 $11^3/_4$ krajc., w r. 1856 14 krajc, aż nakoniec w r. 1857 stanęły na wysokości $33^1/_2$ centów Swoją drogą przyczyniał się i skarb do potrzeb funduszu indemnizacyjnego, ale poczytywał dopłaty swoje tylko za zaliczki porówno z rzeczywistemi zaliczkami skarbowemi, udzielanemi innym krajom.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

Z powodu sankcyonowania nowelli do ustawy przemysłowej piszą nam z Wiednia:

Najj. Pan udzielił najwyższej sankcyi projektowi ustawy o zmianie i uzupełnieniu ustawy przemysłowej, co wielką radość sprawi tysiącom obywateli, należącym do stanu przemysłowego. Wprawdzie nowella ta nie ziszcza wszystkich życzeń i nadziei przemysłowców, powodem jednak tego nie jest bynajmniej brak dobrej woli po stronie decydujących czynników, lecz wyłącznie potrzeba liczenia się z okolicznościami i względy podyktowane ostrożnością. Na polu, gdzie krzyżuje się i ściera z sobą tyle równouprawnionych, a mimo to różnorodnych interesów, wszelkie reformy wymagają wielkiej rozwagi, muszą też być przeprowadzane powoli, ostrożnie i z uwzględnieniem wszelkich okoliczności. Jeśli kiedy, to w takich wypadkach należy trzymać się zasady: „spiesz się powoli“. Dalsze kroki wtedy dopiero będą mogły nastąpić, gdy koła decydujące przekonają się, że pierwsze okazały się zbawiennemi, że rozpoczęte dzieło spełniło nadzieje, rozprószyło wątpliwości i usunęło wszelkie obawy. Chociaż nie wszystkie punkta austryackiego zjazdu przemysłowców otrzymały moc prawną, nie można mimo to powiedzieć, że dokonano tylko dzieła połowicznego. Reforma przemysłowa tak, jak ją dzisiaj widzimy, jest należycie obmyślana i stanowi dla siebie całość skończoną. Posiada ona wszelkie warunki dalszego rozwoju i to właśnie stanowi dodatnią jej stronę, nie jest zaś, jak to się zdaje pesymistom, oznaką niedokładności. Oświadczenie zresztą, jakie złożył rząd wśród obrad nad nowella, niemniej powzięte przez Izbę deputowanych rezolucye, dają wszelką rękojmię, że rozwój dzieła będzie się dokonywał w kierunku pożądanym przez stan przemysłowy.

Pomimo burzy podniesionej przez doktrynerów liberalnych przeciw nowej taryfie celnej, ochrona pracy rodzimej wlała nowe życie w przemysł rodzimy, odświeżyła go i wyrwała z dotychczasowego zastoju; pomimo krzyków liberalnych doktrynerów, reforma przemysłowa stanie się niezawodnie nową erą w naszem życiu przemysłowem, jeśli tylko stan rękodzielniczy będzie uprawiał wytrwale wskazane mu nową ustawą pole, jeśli będzie umiał je wyzyskać z tą energią, jaka cechuje naszych większych przemysłowców.

Stan rękodzielniczy ma wszelkie powody być wdzięczny rządowi, który w obronie jego interesów stoczył niejedną ciężką walkę, nie zrażał się żadnemi przeciwnościami i powodował się zawsze i wszędzie przeświadczeniem, że należy koniecznie uczynić zadość uprawnionym żądaniom licznej i godnej uwzględnienia klasy obywateli. Z jakiem to urąganiem, jak zjadliwie przemawiały dzienniki liberalne o rządzie, gdy oświadczył otwarcie w parlamencie, że oceniając uprawnione skargi i zażalenia stanu przemysłowego postanowił rozszerzyć pierwotny projekt reformy, a tem samem złożył dowód, że nie jest głuchy na skargi, że odczuwa dolegliwości trapiące drobnych rękodzielników.

Z chwilą, gdy obie Izby uchwaliły reformę przemysłową, nastała cisza w kołach przemysłowych. Po kilkuletnich zapasach cisza ta była bardzo naturalnym objawem. Przeciwnicy jednakże stanu przemysłowego nie zaniedbali wyzyskać tego objawu dla swoich tendencyj i tłumacząc go w sposób dla siebie wygodny, „patrzajcie — wołali — tak gadatliwi zazwyczaj i skorzy do agitacyi przemysłowcy nagle przycichli. Widocznie są niezadowoleni z nowej reformy, zaczekajmy chwilę a oszołomiony ludek podniesie okrzyk oburzenia. Wolności przemysłowej skrępowano tylko nogi i ręce, nie zgładzono jej całkowicie: dla tego ludek jest niezadowolony. Zachciewa mu się cechów z wszystkiemi jego średniowiecznemi urządzeniami, a kto mu tego odmawia, nie może liczyć na jego wdzięczność“.

Insynuacye takie nie wiele więcej warte od zarzutu niewdzięczności. Austryaccy przemysłowcy powodując się taktem i względami podyktowanemi pewną delikatnością, jakiemi zresztą odznaczali się w toku całej akcyi, mieli to na uwadze, że dopóki nowella nie otrzymała sankcyi Najwyższej, dotąd prawodawczy akt reformy przemysłowej nie mógł być uważany za dokonany. Chociaż nie było wątpliwości, że Monarcha udzieli najw. sankcyi projektowi ustawy, sam szacunek dla Korony nakazywał wstrzymać się od objawiania przed ostateczną decyzyą

---

księcia Lubomirskiego, jego oficerów i żołnierzy.“

Podobnież wyraża się książę Lotaryński o innym czynie Polaków. „Dnia 6 sierpnia spotkaliśmy na lewym brzegu Morawy pod Angeren wojsko rokoszanów węgierskich. Według informacyi miało ich być tylko 400; wysłałem więc przeciw nim oddział Polaków, złożony z 600 ludzi. Pokazało się jednak, że ich nie było 400 lecz 4000. Mimo tak znacznej nierówności sił uderzyli Polacy odważnie na nieprzyjaciela, odbili mu jeńców i zdobycz i wrócili do obozu z kilkuset końmi i 10 chorągwiami nieprzyjacielskiemi. Dowiedziawszy się o północy o sile przeciwników, wyruszyłem z kirasyerami w pomoc Polakom, spotkałem ich jednak już wracających po odniesionem zwycięstwie. W istocie dziwić się należy, iż mając nieprzyjaciela przed i za sobą, nie cofnęli się przed jego siłą przeważną, i utraciwszy w rannych i zabitych zaledwie 20 ludzi, pozostawili w polu 300 ubitych przeciwników.“

Moralna i militarna wartość wojsk Tökelego, nie rokowała więc wielkiej korzyści dla Turków. Powyższe dwie klęski, zadane przez oddział polski, sprowadziły jeszcze większą demoralizacyę pośród rokoszan.

Wśród tych pomniejszych utarczek, zbliżał się czas ostatecznego połączenia się wojsk chrześciańskich. Jako punkt zboru wyznaczono miasto Krems nad Dunajem, dokąd też pierwszy przybył Maxymilian Emanuel z posiłkami bawarskiemi. Młody elektor pozostawił dowództwo wojska marszałkowi swemu Degenfeldowi. Na czele oddziałów frankońskich i szwabskich przybył książę Jerzy Fryderyk Waldeck. Obaj nie robili żadnych trudności w kwestyi, kto ma objąć naczelne dowództwo. Inaczej miała się rzecz z elektorem saskim. Przybywszy w 11.000 ludzi, zawiadomił cesarza, że pozostawi wprawdzie naczelne dowództwo królowi polskiemu, zastrzega sobie wszakże wyłączną i nieograniczoną władzę nad swoją armią i żąda wykluczenia podczas bitwy wszelkiego rodzaju komend, któreby zawierały w sobie rozkaz bezwarunkowy.

Zbliżał się wreszcie i Sobieski. Na rozpaczliwe wezwanie cesarza z 7 lipca, postanowił natychmiast wyruszyć w drogę, jakkolwiek siła jego nie dochodziła nawet do 25.000 ludzi. Idąc pospiesznemi marszami, znalazł się Sobieski 25 sierpnia w Opawie, a 29 stanął w Bernie, podejmowany wszędzie z entuzyazmem jako zbawca i oswobodziciel chrześciaństwa. W Hollabrunn nastąpiło spotkanie z księciem Lotaryńskim. Obaj wodzowie zapomnieli zupełnie o dawniejszej rywalizacyi o koronę polską. Lotaryńczyk ujął sobie serce króla W liście do żony przedstawia go Sobieski jako człowieka nadzwyczaj skromnego i mało dbającego o powierzchowność. *Avec tout cela* — dodaje król — *il n'a pas la mine d'un marchand, mais d'un homme comme il faut, et même d'un homme de distinction.* Nadto chwali bardzo jego wytrawny sąd w rzeczach wojskowych.

Przekroczywszy Dunaj w części pod Kremsem, w części pod Tulnem, zgromadziła się ostatecznie dnia 7 września połączona armia obronna na równinie tulneńskiej. Od niepamiętnych czasów nie widziano tak licznego i wspaniałego wojska chrześciańskiego. Ogólną cyfrę podają na 70.000 ludzi i 168 dział a mianowicie cesarskich 20.000, (70 dział), Polaków przeszło 20.000, (30 dział), Sasów 11.000, (30 dział), Bawarczyków 10.000, (26 dział), reszta posiłków niemieckich około 9000, (12 dział). Praktycznego znaczenia nabrała kwestya dowództwa. Lotaryńczyk był gotów poddać się rozkazom Sobieskiego. Ale chodziły wieści, że sam cesarz stanąć zamierza na czele armii. Z wzmianki zawartej w jednym z listów króla wywodzi autor twierdzenie, że Sobieski prosił cesarza, aby nie przybywał do armii, czyli inaczej, aby mu pozostawił naczelną komendę. Jakkolwiek zresztą miała się rzecz, faktem jest, że Leopold usunął się od dowództwa.

Cóż wobec tego wszystkiego Kara Mustafa? Całe jego zachowanie się dowodzi, że mu zbywało na jasnem zrozumieniu rzeczy. Oblęgał Wiedeń i spodziewał się dostać go przemocą lub drogą układów; ale wzrok jego spoczywał tylko na mieście samem, nie dostrzegając tego, co się działo o kilka mil dalej. Wiedział o aliansie Sobieskiego z cesarzem, ale trwał upornie w tem przekonaniu, że król nie pospieszy na odsiecz. Jeszcze pod dniem 4 września donosi Sobieski z Setteldorfu: „Turcy i Węgrzy nic jeszcze nie wiedzą, żeśmy tutaj przybyli a przynajmniej nie chcą temu wierzyć; okoliczność bardzo dla nas pomyślna“. Kiedy do obozu pod Tulnem przybył wysłannik Tökelego z propozycyą zawieszenia broni, tak był przerażony widokiem króla, że nie mógł wymówić słowa; a kiedy Tökely doniósł o tem wielkiemu wezyrowi, ten ostatni — jeszcze nie chciał uwierzyć.

Dopiero dnia 9 września znikła wszelka wątpliwość. W obozie tureckim powstało teraz pytanie, czy nie należałoby przed przybyciem odsieczy przypuścić do miasta szturmu, którego powodzenie było prawie niewątpliwe. Tak radził Ibrahim basza; ale i teraz jeszcze sprzeciwił mu się Kara Mustafa! Oświadczył, że nie ma żadnej obawy przed wojskami chrześciańskiemi, które z łatwością pokona; naówczas podda się Wiedeń pod temi warunkami, jakie mu Turcy podyktują.

Ta zupełna nieoględność nieprzyjaciela zdziwiła wszystkich wodzów chrześciańskich. Sobieski pisze z tej okazyi: „Mówiąc po ludzku, a pokładając wszelką nadzieję w Bogu, musi ten nieprzyjaciel wielką odnieść konfuzyą“.

Jedenasty września, ostatni dzień ucisku Wiednia zbliżał się ku schyłkowi. Kiedy zmrok zapadł, spostrzeżono z miasta ognie rozłożone wzdłuż całego lasu wiedeńskiego. Starhemberg odpowiedział z wieży św. Szczepana rakietami. Dla bezpieczeństwa zalecił wszakże jeszcze największą ostrożność w ciągu nocy. W przemowie do wojska ton jego, zazwyczaj szorstki i energiczny, brzmiał teraz łagodnie i dobrotliwie: „Jeszcze tylko tę noc wytrwajcie“. W obozie tureckim panowała głucha cisza....

Oswald Balzer

swojego zadowolenia lub niezadowolenia. Teraz dopiero nadszedł czas do odparcia insynuacyj i zarzutów, z jakiemi występowali przeciwnicy reformy, teraz dopiero przemysłowcy będą mogli objawić otwarcie swoje przekonania i dowieść, że nie mają nic wspólnego z obozem, który umie drażnić i rozbijać, a nie umie stworzyć cokolwiek dodatniego. Nie ma też wątpliwości, że stan przemysłowy oceni osiągnięte zdobycze, że potrafi je wyzyskać i że nie zasłuży sobie na zarzut niewdzięczności.

Przemysłowcy powinni zabrać się do pracy reformatorskiej! Nie zwlekając ani chwili, powinni poczynić potrzebne przygotowania i urządzić się tak, aby byli w pogotowiu, gdy ustawa zacznie obowiązywać. Stan przemysłowy winien dążyć do wzmocnienia przymierza z czynnikami, które pomimo tylu przeciwności dopomogły mu do zwycięstwa, winny pracować nad tem, aby alians ten zapewnić sobie także na przyszłość. Przyszłość ta niemniejszej jest wagi od teraźniejszości, gdyż nie należy się oddawać złudzeniu, jakoby walka była już na ukończeniu; przeciwnicy bowiem stanu przemysłowego nie spoczną i pierwej może, aniżeli dziś możnaby sądzić, przyjdzie jeszcze ścierać się z nimi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya robotnicza w Paryżu).

Paryski *Siecle* poświęca sprawie robotniczej wyczerpujący artykuł, w którym zastanawia się obszernie nad społecznem i politycznem stanowiskiem robotnika francuskiego i nad przyczyną jego ciągłego niezadowolenia. Robotnik francuski odbiera za swoją pracę wyższą zapłatę, niż robotnik niemiecki, włoski lub szwajcarski; pod względem politycznym używa bezwględnego równouprawnienia z każdym innym obywatelem Francyi, gdyż może zasiadać na ławie deputowanych, w radach municypalnych i generalnych, a głos jego przy wyborach ma takie same znaczenie jak głos Rotszylda, nadto posiada robotnik prawo zgromadzeń i stowarzyszeń. Mimo to skarży się stan robotniczy, że nie posiada egzystencyi zapewnionej. Bardzo poważna konkurencya zagraża pracy francuskiej i może przyjść do niebezpiecznego przesilenia. Deprecyacya wartości pieniędzy, podskoczenie cen pierwszych potrzeb do życia i płacy za robotę, wpływają codziennie na podwyższenie cen wyrobów rękodzielniczych. Ta sama praca, za którą robotnik francuski każe sobie dziennie płacić 10 do 12 fr., dostarczana jest przez robotników w Niemczech, Szwajcaryi lub Włoch za 6 lub 8 franków dziennie. Wiele gałęzi przemysłu francuskiego istnieje tylko dzięki szybkiemu i eleganckiemu wykończeniu przedmiotów, tylko dzięki smakowi dobremu rysowników francuskich. Zbliża się jednak czas, w którym robotnicy zagraniczni odbiorą francuskim wszelkie zamówienia na przedmioty wywozu, a może nawet odbiorą im konsumentów francuskich. W kilku gałęziach rękodzieł zachodzi już ten wypadek, w wyrobach stolarskich głównie, gdyż ze Szwecyi sprowadza Francya teraz już gotowe drzwi i okna po cenach niższych o wiele, aniżeli ich dostarczyć mogą stolarze francuscy. Cóż rząd uczynić może w celu zapobieżenia tej ruinie przemysłu francuskiego? Na to pytanie daje *Siecle* radę, aby zwołano ankietę i tak dalej mówi: „Ankieta podobna możeby wykazała, że niedomaganie naszego przemysłu wynika z rozmaitych przyczyn, że pomiędzy niemi jedną z ważniejszych jest wzrastanie bogactwa publicznego, które równolegle sprowadza podwyższenie cen przedmiotów konsumcyjnych i wzrost ceny pracy. Byłaby to zaiste dziwna okoliczność, gdybyśmy przyszli do wniosku, że jesteśmy za bogaci i że nasz względny dobrobyt jest przyczyną naszej ruiny i może stać się przyczyną naszej nędzy. A jednak, być może, iż tak jest, a ponieważ wchodzi w ten rachunek czynnik wolnej konkurencyi, to nie trudno byłoby wytłómaczyć sobie, dlaczego włoski i niemiecki robotnik, który żyje makaronem i ziemiakami, odebrał pole francuskiemu, który się żywi tylko mięsem i wino pić musi codziennie".

Przyczynkiem do tej samej kwestyi jest podana przez *Liberté* wiadomość, że prefektura policyi paryskiej kazała organom swoim zebrać dane statystyczne, ile osób opuściło Paryż w okresie od 10 do 20 marca, a zatem podczas rozruchów robotniczych i ogólnego popłochu w Paryżu. Z ukończonej dotychczas w powyższym kierunku pracy wynika, że z szóstej, siódmej i ósmej dzielnicy Paryża, więc z dzielnic zajmowanych przez ludzi najzamożniejszych, wyniosło się najwięcej osób. Obliczono, że przeszło 500 rodzin przeniosło się na prowincyę lub wyjechało zupełnie z granic Francyi. „Jeżeli obliczymy, dodaje *Liberté*, że rodziny te należąc do najmajętniejszych klas, wydawały dziennie na siebie i swoją służbę tylko po 50 franków, to wyniknie, że sam handel drobiazgowy stracił 1,800.000 frank. Z drugiej strony sprawdziła komisya statystyczna, że od dziesięciu dni zmniejszyła się cyfra cudzoziemców, zwykle o tej porze przybywających do Paryża, więcej niż o połowę. To unikanie Paryża jest drugą połową straty dla handlu i przemysłu francuskiego".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ganczary w powiecie lwowskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **Komitet Mickiewiczowski** na posiedzeniu, przedwczoraj odbytem w Krakowie, przyjął do wiadomości sprawozdanie o zebranych dotąd funduszach, które wynoszą przeszło 75 tysięcy i uchwalił nie odwlekać ogłoszenia odezwy w sprawie dalszych składek, oraz ogłosić sprawozdanie z dotychczasowych swoich czynności. Do komisyi konkursowej wybrano pp. Pawła Popiela, Maryana Sokołowskiego, Henryka Rodakowskiego, Księżarskiego i Łuszczkiewicza. Komisyi tej, która nie została ograniczona żadną instrukcyą, dozwolono wzmocnić się innymi członkami komitetu. Z postanowień swoich i czynności ma ona zdawać sprawę pełnemu komitetowi. Wniosek co do umieszczenia pomnika przed uniwersytetem odesłano do komisyi konkursowej, zaś co do sprowadzenia zwłok Mickiewicza do kraju polecił komitet trzem członkom przeprowadzenie układów w tej mierze z kapitułą. Wreszcie stałym sekretarzem komitetu wybrano p. Muczkowskiego, wiceprezydenta miasta Krakowa.

(—) **Wydział Czytelni** akademickiej lwowskiej za otrzymany udział w kwocie 475 zł. z dochodu przedstawień amatorskich w połączeniu z operetką, urządzonych w połowie bieżącego miesiąca, składa za naszem pośrednictwem podziękowanie paniom i panom, którzy się przyczynili swym łaskawym udziałem do tak pięknego rezultatu. Tenże wydział zebrał w drodze prywatnych składek miesięcznych na fundusz żelazny teatru poznańskiego między kolegami kwotę 137 zł. Kwota ta umieszczona tymczasem w książeczkach oszczędności odesłana zostanie z dalszemi składkami z końcem urzędowania obecnego wydziału t. j. w październiku komitetowi poznańskiemu.

(—) **O smutnym skandalu** warszawskim, o którym wspomnieliśmy wczoraj według *Słowa*, czytamy dziś w *Wieku*: Wczoraj rozeszła się nagle po Warszawie z początku głucha pogłoska, następnie zaś wieść pewna, że jeden z ludzi znanych, należący do sfer inteligencyi tutejszej, obywatel i ojciec rodziny, p. J. N. Rembertowski, współwłaściciel *Ekonomisty*, korzystając z wyrobionego zaufania i kredytu, zarwał znaczną liczbę osób ze sfer rozmaitych na sumę znaczną, bo około stu tysięcy rubli, i z pieniędzmi temi uciekł w świat daleki. Pomiędzy ofiarami tego intelligentnego oszusta znajdują się także i ludzie niezamożni, koledzy i przyjaciele nawet... Ponieważ nikomu nie przyszło na myśl podejrzywać dobrej wiary tego pana, przeto miał czas przygotować sobie ucieczkę w ten sposób, że gdy się opatrzono, już zbieg i oszust znajdował się daleko pewnie. Jest to fakt bardzo smutny, który na szczęście w społeczeństwie naszem jest wyjątkowym tylko. W każdym razie przykro i boleśnie nawet odbił się w opinii publicznej, która dotąd szczyciła się słusznie, że wśród społeczeństwa swojskiego nie było dotąd ani kasyerów rabujących powierzone im kapitały, ani kantorowiczów łupiących pryncypałów swoich. Do faktu tego *Kuryer Poranny* dodaje illustracyę taką że wraz z panem Rembertowskim uciekła także jakaś panna F, córka obywatela miasta Warszawy. A jednak p. Rembertowski miał żonę i dwoje dzieci, które opuścił, zostawiając im po sobie w dziedzictwie niezasłużonem niesławę a może i nędzę nawet! Znane: *Cherchez la femme!* będzie, jak widać, zawsze najlepszym kluczem do rozwiązania wielu występków ludzkich!

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. St. z wozu pakunek z towarami galanteryjnemi. — Pan H. zgubił złoty zegarek damski, z kawałkiem złotego łańcuszka, a pan J. S. kwotę 16 zł. — Złożono w policyi zimową chustkę włóczkową.

*** **Lody na Sanie** pod Liskiem odeszły dnia 27 b. m. przy wysokości wody 1·8 m. nad stan normalny, a to partyami w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu. Most na tej rzece pod Liskiem w ogóle nieuszkodzony; spostrzegać się daje jedynie oderwanie kilku blach na skrzyniach, które zaraz po opadnięciu wody zostaną napowrót przybite. Dodać należy, iż górskie lody Sanu nie nadeszły jeszcze, i że rzeka ta wolna jest od kry tylko na przestrzeni 7 kilometrów powyżej Liska, to jest od miejsca, w którem do niej wpada rzeka Hoczewka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu generalny dyrektor kolei państwowych Juliusz Lott, znakomity inżynier, twórca drogi żelaznej przez Brenner; w Czerniowcach profesor teologii w tamtejszym uniwersytecie ks. Ignacy Onyszkiewicz, w 37 roku życia; w Turynie nagłą śmiercią w pierwszy dzień Wielkanocy arcybiskup tamtejszy msgr. Gastaldi, licząc lat 68.

— **O niesłychanej zbrodni**, popełnionej w Peszcie, której ofiarą padł *judex curiae* i prezydent Izby wyższej sejmu węgierskiego, hr. Majlath, otrzymaliśmy w uzupełnieniu podanej wczoraj deposzy następujące szczegóły w dalszych telegramach: Okoliczność, iż braknie zegarka, portmonetki i pierścienia zamordowanego oraz, że kasę wertheimowską zastano otwartą, wskazuje, że popełnione tu zostało morderstwo rozbójnicze. Lekarz sądowy skonstatował u zamordowanego zgruchotanie szczęki i uduszenie zapomocą sznura. Trup miał ręce i nogi skrępowane, twarz zczerniałą. Zwłoki, ubrane tylko w nocną koszulę, leżały na ziemi; jak się zdaje więc, hr. Majlath zamierzał właśnie położyć się do łóżka, które znaleziono jeszcze nienaruszone. Zbrodnia dokonana została około północy; o godzinie 11 wieczór bawił jeszcze u zamordowanego jego zięć, Pallavicini. Mordercy, jak się zdaje, uciekli tym sposobem, że zapomocą sznura spuścili się z altany pałacowej na mur bastyonu, a ztamtąd na ziemię, gdzie znaleziono wyraźnie w miękkim gruncie odciśnięte ślady butów. Uciekali następnie w dwóch kierunkach, jak tego dowodzą odkryte ślady krwi. Służący zamordowanego hr. Majlatha, dopiero przed kilkoma tygodniami przyjęty, który w chwili zbrodni nocował w pobliżu sypialni swojego pana, jako poszlakowany o udział w zbrodni został uwięziony. Zarządzono rozległe, najenergiczniejsze poszukiwania za mordercami. Zamordowany dostojnik węgierski piastował pierwszy urząd po palatynie jako *judex curiae regiae*, a nadto był prezesem Izby magnatów, prezesem trybunału kasacyjnego, członkiem senatu peszteńskiej akademii umiejętności, radcą tajnym i szambelanem, kawalerem orderu Złotego Runa i posiadał wielką wstęgę orderu św Szczepana.

— **Wylewy** zaczęły się już na Węgrzech z powodu nagłej odwilży i szybkiego tajania ogromnych mas śniegu w górach. Według depeszy z Koszyc wezbrała gwałtownie rzeka Hernad oraz kilka jej dopływów górskich. Kilka miejscowości oraz most kolei koszycko-bogumińskiej, były zagrożone. Na kilku przestrzeniach węgierskiej kolei państwowej musiano z powodu wylewów zawiesić ruch pociągów. — Według późniejszej depeszy z Koszyc rzeka Hernad ciągle wzbiera. Ruch na gościńcu rządowym wstrzymany.

— **Jubileusz Rafaelowski** odbył się w Urbino i Rzymie z nadzwyczajną uroczystością, stosownie do programu, który podaliśmy szczegółowo. W uroczystościach rzymskich brali udział król z królową, poseł bawarski jako reprezentant króla swojego, dalej ministrowie, municypalność obu wspomnionych miast, senatorowie i posłowie, oraz reprezentanci znakomitszych instytutów artystycznych Włoch i zagranicy, wreszcie przedstawiciel akademii francuskiej. Mowę pamiątkową miał sekretarz włoskiej akademii umiejętności.

— **Międzynarodowa wystawa** przemysłowa i rękodzielnicza odbędzie się we wrześniu b. r. w Bostonie, stolicy północno-amerykańskiego Stanu Massachusetts. Według dzienników nowojorskich wystawa ta zapewnione ma świetne powodzenie.

— **Pożar** przedwczoraj rano zniszczył stacyę kolei warszawsko-petersburskiej Ługę.

— **O wybuchu Etny** donoszą ostatnie depesze: Katania, 27 marca. W Biancavilla wczoraj trzęsienie ziemi, połączone z grzmotami podziemnemi, powtarzało się trzykrotnie i spowodowało panikę pomiędzy ludnością. Budują w polu szałasy dla mieszkańców zagrożonych miejscowości. — Rzym, 28 marca. Akcya wulkaniczna Etny słabnie. Ustały już gwałtowne wybuchy lawy i popiołu, trwają jednak dalej wstrząśnienia ziemi.

— **Szkaradna moda** sygnalizowana jest z Paryża. Panie zaczynają tam nosić jaskrawe czerwone woalki, ciemniejszym kolorem nakrapiane. Woalki takie pojawiły się już w ostatnich dniach także w Wiedniu. Damy, które je noszą – powiada jeden z dzienników — wyglądają z daleka jak chodzące chorągiewki, a z bliska jak ugotowane raki. Pojawiają się znowu także tiurniury takich rozmiarów, że wzbudzają obawę, że za niemi wróci osławiona krynolina!

— **Olbrzymie malwersacye**, popełnione na komorze morskiej w Taganrogu, jak się obecnie pokazuje, datują się od bardzo dawna, gdyż prawie od czasów założenia tej komory, t. j. od 77 lat. Świadczy o tem ogłoszony w jednym z dzienników rossyjskich list z dnia 3 września 1826 roku, pisany przez ówczesnego burmistrza taganrogskiego, do jego przyjaciela, Majewskiego. Urywek z tego listu brzmi: „Muszę się wywiedzieć, rozpoznać i obliczyć wszystko, co przyszło tu na okrętach. Już od trzech miesięcy pracuję po dziesięć godzin dziennie bez przerwy, wszystkiego osobiście doglądam i zdołałem wykryć na 1,300.000 rubli zdefraudowanego towaru. Doniesiono o tem cesarzowi i mam nadzieję, że będę sowicie wynagrodzony. A trzeba ci wiedzieć, że jak zapewniają, na tej komorze w ciągu lat 20 (a zatem od roku 1806) ukradziono skarbowi około 40 milionów rubli." Wspomniony dziennik oblicza, że tym sposobem skarb rossyjski w ciągu lat 77 utracił z dochodów komory taganrogskiej około 150 milionów rubli.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 29 marca.)

(L) Wczoraj przystąpiła nowa Reprezentacya miejska do wyboru prezydenta i wiceprezydenta.

Najstarszy wiekiem radny Franciszek Bałutowski zagaił posiedzenie po godzinie 7 wieczorem i wezwał obecnych, aby przystąpili najpierw do wyboru prezydenta.

Głosowanie odbywało się kartkami. Do skrutynium zaprosił przewodniczący pp. Gromana, Russmana, Niemczynowskiego, Swisterskiego i dr. Semilskiego.

Przewodniczący odczytał §. 26 statutu m. Lwowa, według którego przy wyborze prezydenta i jego zastępcy muszą być obecni wszyscy pp. radni, a to pod utratą mandatu i niewybieralności przez trzy lata. Wyjątek stanowią tylko ci, którzy usprawiedliwili swoją nieobecność ważnem powodem. Pod tym samym rygorem nie wolno radnym przed ukończeniem wyboru i przed podpisaniem protokołu wydalić się z sali obrad.

Nieobecność swoją usprawiedliwili pp. Emanuel Gall, dr. Marceli Madejski, dr. Niedźwiecki, dr. Ogonowski i Karol Kiselka. Tym sposobem było obecnych na sali 95 radnych.

Sekretarz p. Wilkowski czytał nazwiska pp. radnych a każdy z nich wrzucał do urny przygotowaną kartkę. Skrutynium odbyło się jawnie, wobec wszystkich pp. radnych.

Po ukończeniu skrutynium ogłosił p. Bałutowski rezultat głosowania.

Głosujących 95; p. Wacław Dąbrowski otrzymał 60 głosów, p. Edmund Mochnacki 34 głosów, a dr. Gryziecki 1 głos.

Prezydentem wybrany tedy p. Wacław Dąbrowski, który, zabrawszy głos, podziękował serdecznie za dowód zaufania, zapewniając, że jedynym celem pracy jego będzie dobro miasta; zarazem wyraził nadzieję, że wszyscy pp. radni wspierać go będą w tych usiłowaniach. Krótkie to przemówienie powitano huczemi oklaskami.

Następnie przystąpiła Rada do wyboru wiceprezydenta, zachowując te same formy co przy wyborze prezydenta. Po jawnem obliczeniu głosów ogłosił p. Bałutowski rezultat głosowania.

Głosujących 95; dr. Adam Czyżewicz otrzymał 67 głosów; Groman 12, dr. Semilski 9 głosów, dr. Gryziecki 3 głosy, pp. W. Dąbrowski, Dymet i dr. F. Zucker po 1 głosie; jedna kartka była niezapisana.

Wybrano tedy wiceprezydentem dr. A. Czyżewicza, a wybór ten powitano również oklaskami.

Dr. Czyżewicz, dziękując za wybór, oświadczył, że wchodząc do sali był głęboko przekonany, iż wybór wiceprezydenta wypadnie inaczej a nawet miał zamiar prosić, aby komu innemu oddali pp. radni swoje głosy. Ale wynik głosowania zniewala mowcę do przyjęcia wyboru, który uważa za objaw opinii pochwalającej jego dotychczasową działalność. Mowca wyraża szczerą radość, że przy obecnym wyborze t. z. „inteligencya" pracować będzie pod przewodnictwem reprezentanta „mieszczaństwa" i wyraża nadzieję, że odtąd nietylko w stolicy, ale w całym kraju zapanuje zupełna zgoda między temi dwoma warstwami społeczeństwa.

Z powodu spóźnionej pory wybór delegatów odroczono do następnego posiedzenia.

Sekretarz odczytał protokół dokonanych wyborów, wszyscy pp. radni podpisali ten dokument i na tem zakończono posiedzenie.

Galerye były przepełnione publicznością.

Notatki literacko-artystyczne.

(X) **Wystawa historyczna.** Komitet wystawy krakowskiej ukończywszy spisy przedmiotów z epoki Jana III, tak z prywatnych jak publicznych zbiorów, rozpoczął rozsyłać listy zapraszające do wzięcia udziału w wystawie. W listach tych komitet opowiada dotychczasowe dzieje swoje, jak początkowo prywatny pod kierownictwem inicyatorki księżny Zuzanny Czartoryskiej, zaprosił następnie na przewodniczącego dr. Zyblikiewicza, który znowu przybrał dwóch zastępców w osobach księcia Aleksandra Czartoryskiego i prof. Fryderyka Zolla. Następnie tłumaczy przyczynę odroczenia wystawy, początkowo o wiele wcześniej projektowanej, aż do jesieni b. r. i rozszerzenia jej zakresu na pamiątki historyczne i zabytki w ogóle z XVII wieku pochodzące i zawiadamia o ostatecznem połączeniu się powiększonego komitetu wystawy z komisyą z łona Rady miasta do

urządzenia w Krakowie uroczystego obchodu dwuwiekowej rocznicy odsieczy wiedeńskiej delegowaną, pod przewodnictwem prezydenta miasta. Komitet podnosi dalej, że jakkolwiek „już nie od dziś dnia głos publiczny uznał pożyteczność wystawy historycznej, mającej przenieść zarówno wykształceńszych jak i masy ludności w epokę, na której tle rozegrał się fakt największego w dziejach Polski i cywilizowanego świata znaczenia, to jednak rozgłoszony świeżo zamysł urządzenia w Wiedniu w tymże samym czasie podobnej wystawy z pominięciem rzeczy polskich, uczynił więcej niż kiedy koniecznością doprowadzenie do skutku zapowiadanej już tak długo wystawy polskiej w Krakowie, a świetność, w jakiej się tu przedstawić winna, jast warunkiem złączonym z godnością narodową.“

Następnie podaje komitet warunki wystawy, które przytaczamy: „Wszelkie ostrożności przestrzegane będą, aby nadsyłanych pamiątek, które zresztą zostaną od ognia ubezpieczone, na najmniejsze uszkodzenie nie narazić. Straż przy nich, prócz policyi podejmie młodzież akademicka, straż ochotnicza i ogniowa miejska. Wystawa otwarta 11 września, trwać ma do końca października b. r. Zamiejscowi wystawcy raczą przedmioty (dobrze opakowane) łaskawie nadesłać najdalej po dzień 10 sierpnia pod adresem: Komitet wystawy zabytków z epoki Jana III na ręce dr. Weigla, prezydenta miasta Krakowa. Przychylający się do zaproszenia wystawcy, proszeni są o łaskawe zawiadomienie komitetu o decyzyi, z wymienieniem przedmiotów, o ile można przed dniem 1 czerwca b. r.“ Na zaproszeniach tych podpisani są własnoręcznie przewodniczący, prezydent miasta Krakowa dr. Weigel, zastępcy przewodniczącego ks. Aleksander Czartoryski, Stefan Muczkowski, prof. Fryderyk Zoll i sekretarz Piotr Umiński. Członkami połączonych obecnie komisyj obchodu jubileuszowego oraz komitetu wystawowego są pp. Teodor Baranowski, Michał Bobrzyński, hr. Zygmunt Cieszkowski, ks. Konstanty Czartoryski, ks. Władysław Czartoryski, Franciszek Kluczycki, Juliusz Kossak, Józef Łepkowski, Władysław Łuszczkiewicz, Józef Majer, ks. Teofil Midowicz, hr. Jerzy Mycielski, ks. Ignacy Polkowski, Paweł Popiel, hr. Andrzej Potocki, hr. Artur Potocki, Walery Rzewuski, hr. Adam Sierakowski, Maryan Sokołowski, hr. Stanisław Tarnowski, Stanisław Tomkowicz, Karol Zaremba i Teodor Ziemięcki.

Na dołączonym do każdego listu wykazie wyliczono szczegółowo zabytki każdego publicznego lub prywatnego zbioru, kwalifikujące się do umieszczenia na rzeczonej wystawie. Zestawienie to z różnych inwentarzy, katalogów wystaw, opisów i artykułów dziennikarskich oraz źródeł rękopisemnych kosztowało komitet wiele mozolnej pracy, podjętej w celu ułatwienia właścicielom i kierownikom zbiorów czynności wyszukiwania i wybierania przedmiotów z pośród wielkiej niekiedy liczby.

Wysłano już pierwszą seryę zaproszeń a mianowicie do hr. Pelagii Branickiej w Paryżu za pośrednictwem hr. Stanisł. Tarnowskiego i hr. Wład. Branickiego w Suchy; do ordynacyi hr. Krasińskich w Warszawie; ks. Lubomirskich w Przeworsku i Krakowie; hr. Jerzego Moszyńskiego, Zakładu Ossolińskich, hr. Potockich w Krzeszowicach, hr. Augusta Potockiego w Warszawie, ks. Adama Sapiehy, księżnej marszałkowej Leonowej Sapieżyny, ks. Eustachego Sanguszki, hr. Tarnowskiego w Dzikowie i hr. Wład. Zamojskiego w Kórniku. Dalsze zaproszenia nastąpią w najbliższych dniach. Zwracamy jednak uwagę, że pożądanem jest aby osoby posiadające pamiątki z epoki Sobieskiego zgłaszały się do komitetu (na ręce dr. Weigla, prezydenta m. Krakowa), nie czekając na zaproszenie, gdyż przez pomyłkę lub niewiadomość zdarzyć się może, iż zaproszenie niejednej osoby takiej nie dojdzie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Phytophthora.

II.

Po okropnem zniszczeniu jakiemu uległy łany ziemiaczane Europy w r. 1845, kiedy jeszcze nie zbadano, a nawet nie domyślano się istoty niszczyciela ziemiaków, proponowano na chybił trafił najróżnorodniejsze środki ochronne, które jako niepolegające na znajomości własności grzybka pasożytnego nie prowadziły też do celu, lub tylko czysto przypadkowo jaki taki szczęśliwy wydały wynik. Ale nawet po dokładniejszem zbadaniu phytophthory nie zdołano zapobiedz stratom dotkliwym, na jakie wskutek gnicia ziemiaków byli narażeni rolnicy. I tak przypomnijmy sobie, jak po roku 1850 zalecano podchowanie ziemiaków z nasienia ziemiaczanego (t. j. nasienia z jagód). Ze środek ten nie przyniósł spodziewanych korzyści, nietrudno odgadnąć. Podobnież pozostała bez skutku zmiana ziemiaków wysadkowych wobec tego pewnika, że zaraza nawet oddalonych pól, a nawet krajów, może opanować nać zdrowych kartofli — chybaby taka zmiana nasienia była powszechną — chociaż prawdopodobnie i w tym wypadku (pomijając niemożebność wykonania) na długo nie usunięteby niebezpieczeństwa. Zalecano zimowanie ziemiaków w suchych jamach i piwnicach, w Anglii zaś wkrótce po fatalnym roku 1845 zachwalano hodowanie pewnych odmian ziemiaczanych. okazało się bowiem, że ziemiaki o grubej skórce nie ulegają tak łatwo zarazie, jak odmiany białe cienką skórką okryte. Skoro jednak na tę okoliczność zwrócimy uwagę, o czem niezawodnie każdy praktyczny hodowca kartofli wie z doświadczenia, że nawet odmiany celujące swą siłą odporną przeciw zakażeniu zarodnikami phytophthory w pewnym przeciągu się zwodzą i tę siłę odporną tracą, a nadto niekoniecznie wszystkie pokup jednaki znajdują, z czem się producenci niezaprzenie liczyć muszą, natenczas nawet i ten środek przeciw phytophthorze upada. Następnie kazano zbierać nać, na której były plamy zdradzające zakażenie, a nawet zachwalano ścinanie naci, skoro się tylko plamy pojawiły. Wszystkie te środki, mające swój początek w teoryi, okazały się w praktyce płonnemi, ścięcie bowiem naci, na której pojawiały się plamy nie zabezpieczy bulw wcale, gdyż zarodniki już się wysypały, przedwczesne zaś ścinanie może sprowadzić zawiązanie się bulw ziemiaczanych do zera. Jeden z znakomitych znawców zarazy kartoflowej Kühn[1]) zauważył nawet, że wczesne kartofle w odpowiednim wysadzone czasie uległy zazwyczaj zarazie, podczas gdy te same odmiany późno sadzone niewiele ucierpiały. Zdaje się, że są tu w grze raczej zewnętrzne bliżej niepoznane czynniki, które te niezwykłe sprowadzają zjawiska.

Wspomnieć tu chcemy jeszcze o jednym środku ochronnym, w swoim czasie w Anglii oraz na stałym lądzie Europy zalecanym, który jednak wkrótce po znakomitych badaniach de Bary'ego okazał się zupełnie jałowym. Wzywano do palenia naci ziemiaczanej, aby nać ta jakoteż zakażone bulwy nie dostały się na pola, ziemiaki zaś nadpsute zalecano tylko gotowane podawać na karm, aby zupełnie zniszczyć zarodki zarazy; niemniej też z tej przyczyny radzono producentom, by na jednem i tem samem polu w zbyt krótkich odstępach, a tem mniej rok po roku kartofel nie uprawiano. Panowało jakiś czas przekonanie, poparte doświadczeniami Smitha[2]) i innych badaczy, że phytophthora podobnie jak jej krewniaczki (*phytophthora fagi* i t. p.) rozmnaża się też na drodze płciowej, w skutek zaś współdziałania narządów płciowych (*oogonia* i *antheridia*) powstałe zoospory odznaczają się tak wielką wytrzymałością, że mogą znieść najnieprzyjaźniejsze warunki zimy i na rok przyszły wytwarzając w swem wnętrzu zoospory mogą podobnie jak w konidyach powstałe zoospory, z[illegible] na nowo rozplenić. Skoro jednak A. de Bary na wezwanie królewskiego towarzystwa rolniczego w Londynie przeprowadził bardzo ściśle badania nad phytophthorą[3]) i wykazał dowodnie mylność zapatrywań Smitha, przeto odpadają tem samem powyżej wspomniane środki ostrożności.

Z tych w krótkości przytoczonych uwag nietrudno nabrać przekonania, że do dziś dnia jest producent ziemiaków niemal bezbronnym wobec potężnego, aczkolwiek mikroskopijnego nieprzyjaciela — a jedyne choć niepewne środki zaradcze, służące mu do zastosowania pozostały chyba następne: Wysadzaj wybrane ile możności zdrowe nasienie, zebrane zaś ile możności niezranione bulwy zachowaj w suchem miejscu, suchość bowiem nie sprzyja i powstrzymuje szybki rozwój zarazy. Olbrzymie straty spowodowane panowaniem zarazy kartoflowej tak w polu jakoteż w jamach i piwnicach wywołały, jak widzieliśmy, dość wcześnie w kołach uczonych i praktyków prawdziwą krucyatę przeciw phytophthorze; z jakim skutkiem, widzieliśmy.

Ośmielimy się przytoczyć genezę naszych własnych myśli, opartych na badaniach de Bary'ego, i wykazać ich praktyczne a przytem skuteczne zastosowanie. Mówimy skuteczne, gdyż mamy nadzieję, iż nieobliczone szkody, jakie kraj ponosi przez zarazę kartoflową, zniżymy znacznie — a gdyby na drodze, którą wskazać zamierzamy, tylko połowa szkód nam się wróciła, jużby rezultat uważać należało za świetny. Po fatalnym roku 1845 i następnych do roku 1850, które to lata całej Europie dotkliwie czuć się dały, usiłowano wszędzie w jakikolwiekbądź sposób zgnieść wspólnego nieprzyjaciela. W tym czasie podjął też mój śp. ojciec po fatalnej katastrofie roku 1845 pewne tylko próbne doświadczenia, nieoparte na znajomości własności phytophthory. Próby te przedsięwzięte więcej na chybił trafił, aczkolwiek miały pewną podstawę, pozwoliły nam później dojść do wyników, które zestawimy poniżej. Pierwsze doświadczenia podjęte w Piszczatyńcach (na Podolu) w ogrodzie z lekkim upadem południowo - wschodnim, o dobrej ogrodowej glebie, miały na celu niedopuszczenie wody atmosferycznej do bulw ziemiaczanych. Twierdzenie to bowiem i dziś się utrzymuje, że wilgotne a przytem parne lata sprzyjają wielce rozwojowi zarazy kartoflanej. Puszczono więc rzędy w trojakim kierunku: na pierwszej parceli wprost z góry na dół, na drugiej skośnie, na trzeciej poziomo. Miano na myśli kwestyę: o ile zmniejszenie lub zwiększenie odpływu wody atmosferycznej wpłynie na rozwój zarazy kartoflowej; gdy zaś nadto było upowszechnionem zdanie, że zaraza od krzaka do krzaka pod ziemią się zbliża, więc na drugiej i trzeciej parceli (skośnorzędowej i poziomorzędowej) pozostawiono odstęp między rzędami 28 i 32calowy, podczas gdy pierwszej parceli rzędy, wprost z góry na dół poprowadzone, jako najbardziej odpływowi wody sprzyjające, biegły obok siebie w odstępach dwudziestodwu-calowych. Oddalenie krzaków na drugiej parceli wynosiło 10, na trzeciej 12, na pierwszej 8 cali. Nasienie było przed sadzeniem myte i wybrane, okopywanie odbyło się prawidłowo.

W drugiej połowie lipca ukazały się pierwsze oznaki zakażenia, czarne plamy okrywały listki coraz gęściej z końcem lipca a następnie nać zniszczała przed czasem. Zbiór wykazał w przybliżeniu następny wynik. Pierwsza parcela o najkorzystniejszych warunkach odpływu zawierała 50 prct. zakażonych bulw, druga około 35 prct., trzecia tylko 25 prct., jakkolwiek pod względem odprowadzenia wody deszczowej w najniekorzystniejszych była warunkach. Zdawało się tedy wszystko przemawiać za tem, iż oddalenie znaczniejsze krzaków ziemiaczanych stanowi znaczną zaporę szerzeniu się zarazy kartoflanej, gdyby nie jedna okoliczność, która to rozpowszechnione przypuszczenie zupełnie znosiła. W czasie kopania ziemiaków zauważano, iż największy procent zakażonych bulw znajdował się bliżej powierzchni ziemi, podczas gdy głębiej leżące w znacznej części ocalały. Byłoby to niejako stwierdzeniem upowszechnionego mniemania, iż ziemiaki o zwierzchnych warstwach, wystawione są bardziej na wpływ wilgoci i łacniej ulegają zarazie.

Liczne próby w tym kierunku przedsiębrane w następnych latach, mniej lub więcej sprzyjających zarazie, nie doprowadziły do stanowczego wyniku, okazało się nadto, iż z zwiększaniem oddalenia rzędów i roślin ziemiaczanych zmniejszał się w pewnym stosunku także procent zakażonych bulw, lecz natomiast w następstwie także wydatek ogólny zmniejszyć się musiał. Wychodząc atoli z założenia, iż nadmiar wilgoci jest przedewszystkiem owym czynnikiem, na który baczną mieć musi uwagę producent ziemiaków, wykonał ś. p. mój ojciec w r. 1866 następujące doświadczenie w Wierzchniakowcach, gdzie ziemiakami zasadzone pole mniej więcej w podobnych znajdowało się warunkach jak w Piszczatyńcach. Chodziło tu przedewszystkiem o to, aby z naci zciekająca woda deszczowa nie dostawała się wprost do bulw i ile możności nie spływała na górną część rzędów, a zarazem aby się bulwy pod krzakiem nie zaparzały, a nadto powietrze dostateczny mogło mieć przystęp pod krzaki i umożliwiało tem szybsze odparowanie spadłej wody. Zadanie to rozwiązano w sposób następujący: 10 rzędów o trzydziestocalowem świetle i poziomym biegu o dwunastocalowem oddaleniu roślin, otrzymało po wysapaniu, skoro krzaki mniej więcej około 12 cali wysokości dosięgły, pewien rodzaj łaty, zrobionej z leszczyny i wspartej na takichże słupkach, odginającej nać pod kątem 45 stopni ku stronie od słońca odwróconej. Rośliny tak przygięte rosły czas jakiś w tem położeniu, wyginając się zwolna znowu ku słońcu. Następnych dziesięć rzędów nie otrzymało łat wspomnianych, tylko zachowały takie same oddalenie. Zaraza kartoflowa w tym roku rozwinęła się wielce i nać przed czasem zniszczała. Rozpoczęto też wkrótce dokładne przeszukiwania tak przygiętych przedtem krzaków jako też wolno rosnących i przekonano się, iż w rzędach niezabezpieczonych 60 prc. już na miejscu odpadło, podczas gdy u zabezpieczonych (przygiętych) tylko 15 prc. zepsutych wykazano, których przeważna część blisko powierzchni leżała. Bądź co bądź wynik dość korzystny, jakkolwiek przyznać musimy, że w praktyce przedewszystkiem na szersze rozmiary wykonanie takiego doświadczenia na znaczne natrafia trudności.

Prof. Wład. Boberski

[1]) Berichte aus dem physiol. Laboratorium d. Inst. d. Univers. Halle. 1872.

[2]) Gardeners Chronicle 1876. T. VI pag. 10 i 39.

[3]) Journal of Botany 1876. pag. 105.

OSTATNIA POCZTA

W wczorajszym wyborze posła do Rady państwa w okręgu gmin miejskich Stanisławów-Tyśmienica głosowało w obu miastach 1207 wyborców. Profesor dr. Leon Biliński wybrany został 953 głosami. Kontrkandydat p. Tytus Zajączkowski otrzymał 246 głosów.

Sygnalizowane nam już telegraficzne zaprzeczenie *Wiener Abendpost* opiewa dosłownie: „Według doniesienia otrzymanego ze Lwowa przez kilka tutejszych dzienników Jego Excelencya p. Namiestnik Galicyi hr. Alfred Potocki miał podać się do demisyi, która miała być przyjętą. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że pogłoski te, które powstały prawdopodobnie skutkiem ciężkiego ciosu, jaki dotknął najbliższą rodzinę pana Namiestnika, są najzupełniej bezpodstawne.“

Przedwczoraj po południu odbyła się dłuższa narada ministeryalna, której przedmiotem był program prac wiosennej kampanii parlamentarnej, dalej nieporozumienie zaszłe z rządem węgierskim z powodu projektowanego opodatkowania renty, wreszcie przybliżone oznaczenie terminu zwołania sejmów krajowych.

Tyrolski wydział krajowy z powodu uchwalenia ustawy o państwowej zapomodze dla Tyrolu wystosował adresy dziękczynne do rządu i biur prezydyalnych obu Izb Rady państwa.

Najświeższy Dziennik ustaw ogłasza udzielony baronowi Popperowi dokument koncessyjny na budowę kolei lokalnej o torze normalnym ze stacyi Dolina kolei Arcyksięcia Albrechta do Wygody wraz z odnogą do tartaków koncesyonaryusza. Koncesyonaryuszowi przysługuje prawo utworzenia za zezwoleniem rządu i pod warunkami przez niego ustanowionemi towarzystwa akcyjnego, lub też przelania praw wypływających z tej koncesyi na inne już istniejące towarzystwo akcyjne. Projektowane towarzystwo akcyjne przejmuje na siebie wszelkie prawa i zobowiązania koncesyonaryusza. Wydawanie obligacyj pierwszeństwa stanowczo jest wykluczone. Kolej projektowana, której długość wynosi 8·5 kilometrów, wyjdzie z południowo-zachodniej strony stacyi Dolina i pójdzie wzdłuż miejscowości Niższa i Wyższa Nowosielica do stacyi Wygoda, położonej na prawym brzegu rzeki Swica, ztąd zaś na pół kilometrowej przestrzeni do tartaków. Ruch na kolei lokalnej Dolina Wygoda obejmie kolej Albrechta.

Między Staro- i Młodoczechami poczynają objawiać się na nowo symptomata rozdwojenia. Młodoczescy deputowani objeżdżają swoje okręgi wyborcze i rozwijają silną agitacyę przeciw nowelli szkolnej, nie szczędząc dotkliwych zarzutów obozowi staroczeskiemu i całej prawicy. Deputowany Tilscher, przemawiając w Czeskim Brodzie, podniósł „szkodliwy“ wpływ Riegera i oświadczył, że nie ma nikogo, ktoby uwierzył, że odrzucenie nowelli szkolnej mogłoby spowodować zmianę rządu. Nasi sprzymierzeńcy, mówił Tilscher, nie mogą od nas żądać, abyśmy podali w niesławę nasz honor narodowy, gdyby zaś ośmielili się żądać czegoś podobnego, lepiejby było pozbyć się takich sprzymierzeńców i zerwać raz na zawsze alians z prawicą. Zebranie wyborców powzięło rezolucyę orzekającą, że nowella szkolna jest szkodliwą pod względem narodowym i autonomicznym. Wyborcy upoważnili zarazem dep. Tilschera do przemawiania i głosowania przeciw nowelli i poczynienia odpowiednich kroków, aby nie została uchwaloną. Cała prasa czeska, z wyjątkiem monitorów młodoczeskich, odzywa się z oburzeniem o postępku Tilschera i jego towarzyszy, którzy dla dogodzenia ambicyi nie wahają się zrywać solidarności i utrudniają położenie większości parlamentarnej. Niemniej beztaktownem było przemówienie Gregera, który oświadczył w zapale oratorskim, że położenie Czechów nie było nigdy tak złe, jak obecnie. Mowca zapomniał się tak dalece, że powiedział, iż nie byłoby to bynajmniej nieszczęściem dla Czechów, gdyby prawica się rozbiła.

W prasie berlińskiej od dni kilku stoi na porządku dziennym sprawa przywrócenia na nowo instytucyi rady stanu. Sprawą tą zajęła się gorąco *Nordd. Allg. Ztg.*, która w kilku obszernych artykułach starała się uzasadnić potrzebę powołania na nowo do życia tej instytucyi. Zdaniem jej parlamentarne obrady absorbują tak dalece czynności ministrów i ich otoczenia, że nawet najdzielniejsze i najwytrwalsze siły zużywają się i niszczą szybko, a reprezentacya kraju nie okazała się bynajmniej chętną do ulżenia pracy ministrom i ich pomocnikom. Parlament nawet odmówił swojej sankcyi zaprowadzeniu dwuletnich okresów budżetowych, a nawet nie zgodził się na uchwalenie takiego okresu sposobem próby. Skoro nie można spodziewać się uproszczenia prac parlamentarnych, rządowi nie pozostaje nic innego jak zwolnić, ile się da, ministrów od

prawodawczych prac przygotowawczych. Najwłaściwszym ku temu środkiem byłoby przywrócenie rady stanu, która od lat wielu nie urzęduje, ale nigdy nie została zniesioną na mocy prawa. Rada państw. została ustanowioną r. 1817, czynności jej zostały przerwane w r. 1848. W skutek najwyższego rozporządzenia z 12 stycznia 1852 r. weszła rada państwowa na nowo w życie pod zmienionemi warunkami i otwarto ją na nowo w dniu 4 lipca 1854 r. Jednakże z roku na rok traciła na znaczeniu i później zaprzestano ją zwoływać.

Z Warszawy piszą do *Pol. Corr.*, że rossyjski minister komunikacyi poruczył inżynierowi Chrzanowskiemu kierownictwo budowy kolei żelaznych w prowincyach zachodnich, z warunkiem, aby budowa była ukończoną najpóźniej w jesieni r. 1884. Najpierw ma być ukończona linia Wilno-Baranowice i Pińsk-Rowno, następnie Białystok-Baranowice i Pińsk-Homel.

Ministerstwo francuskie zajęte obecnie przeważnie sprawami ekonomicznemi kraju; prezes gabinetu przyjmuje deputacye przemysłowców rozmaitych gałęzi w celu porozumienia się nad środkami, któreby mogły usunąć stagnacyę a tem samem zająć tysiące rąk skazanych na próżnowanie. Niemniej ważną sprawą jest troska o dostarczenie ludności klas średnich a niezamożnych tańszych mieszkań w Paryżu, gdzie tysiące lokalów stoi opróżnionych do najęcia lecz z powodu niesłychanie wysokich czynszów nie znajduje lokatorów.

Przedmiotem ogólnego zajęcia jest najświeższa mowa Leona Saya o sytuacyi finansowej we Francyi, wygłoszona na uczcie danej przez towarzystwo rolnicze w Lugdunie. Przemawiał za wolnością handlu i podnosił konieczność energiczniejszego popierania kolonialnej polityki Francyi, która tylko w ten sposób zapewnić sobie może nowe drogi odbytu.

Na kołach małych kapitalistów popłoch wywołany wieścią o konwersyi renty francuskiej, odbił się bardzo dotkliwie. Chwilę popłochu wyzyskali zamożniejsi kapitaliści zakupując po zdeprecyonowanych kursach rentę. Panuje niemałe oburzenie na ministra finansów, który dopiero w tych dniach uważał za stosowne zaprzeczyć niepokojącym pogłoskom. Pisma radykalne uderzają na rząd, że długiem milczeniem popierał nieszlachtny manewr kapitalistów. Zarzuty te miały nawet wywołać starcie między prezesem gabinetu Ferrym a ministrem finansów Tirardem i była już mowa o bliskiej demisyi tego ostatniego.

Organ feniański *Irish World* występuje już otwarcie jako organ „partyi dynamitowej“ i przepowiada, że po całym szeregu katastrof, wywołanych nad brzegami Tamizy przy pomocy dynamitu, Anglia będzie zmuszona wyrzec się panowania w Irlandyi.

Rewolucyoniści londyńscy na odbytem w święta zgromadzeniu uchwalili zwołać w bieżącym roku kongres wszystkich żywiołów przewrotu w Europie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Morderstwo, popełnione z bezprzykładnem zuchwalstwem na jednym z najwyższych dostojników królestwa hr. Majlacie, wywołało w całej stolicy nieopisane wzburzenie. Komisya sądowa aresztowała natychmiast „dworskiego huzara“ hr. Majlatha. Człowiek ten, nazwiskiem Jan Berencz, zachowywał się po odkryciu zbrodni w podejrzany sposób, spoglądał n. p. ustawicznie z pewnym lękiem na swoje ręce i w ogóle był pomieszany. Berencz służył u hr. Majlatha od sześciu miesięcy i miał w przechowaniu klucze od pomieszkania. Policya mniema, że Berencz miał spólników zbrodni i to spólników domowych. Organom bezpieczeństwa wpadło to zaraz w oko, że Berencz na wieść o katastrofie mówił zaraz kamerdynerowi hrabiego o nieporządku, jaki panuje w gabinecie i salonie, podczas gdy faktycznie w pokojach tych znaleziono wszystko w największym ładzie. Wzbudziła także podejrzenie okoliczność, że huzar nie wspominał nic o morderstwie i dopiero na wezwanie kamerdynera udał się do gabinetu, podczas gdy z obowiązku swego miał się tam udać, aby zapalić w piecu. Drzwi balkonowe, któremi uszli mordercy, były zamknięte z wewnątrz, musiał je tedy zamknąć ktoś, co po zbrodni pozostał w domu. Berencza widziano na dwa dni przed morderstwem wieczorem na ulicy w towarzystwie jakiegoś indywiduum, z którem bardzo ożywioną toczył rozmowę. Obaj spoglądali na balkon i na okna apartamentu hr. Majlatha. Nieznajomy znikł nagle, a Berencz spiesznie powrócił do pałacu. Berencz dotychczas energicznie odpiera zarzut zbrodni.

Rzym, 30 marca. *Moniteur de Rome* donosi, że odpowiedź pruska na notę kardynała Jacobiniego, napisana w najgrzeczniejszym tonie, zapraszа Watykan, aby sformułował życzenia swoje w sprawie wolności hierarchii kościelnej i szkół duchownych a rząd je zbada i w razie przyjęcia przedłoży parlamentowi w formie projektu do ustawy.

Londyn, 30 marca. Posterunek policyi liwerpolskiej skonfiskował pozawczoraj skrzynię z materyami wybuchowemi i maszynami piekielnemi, które przywiezione zostały parowcem z Cork do Liverpolu. Policya aresztowała przy tej sposobności jednego z pasażerów tego statku.

Londyn, 30 marca. Izba niższa przyjęła wniosek Camerona, który *minimum* opłaty od depesz telegraficznych w kraju zniża na 6 penców. Rząd sprzeciwiał się wnioskowi, choć uznawał zasadę, na której wnioskodawca się oparł.

Londyn, 29 marca. Władze policyjne przywięzują wielkie znaczenie do skrzyni skonfiskowanej w Liwerpoolu. W skrzyni tej znajdowała się nitrogliceryna i inne przyrządy eksplodujące. Wczoraj pod Liwerpoolem uwięziono Irlandczyka (urzędnika poczty) podejrzanego o naddanie tej przesełki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 marca 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 3z4 50, Akcye anglo-austr. 118·—. Akcye banku Union 119·80, Akcye kolei Karola Ludwika 308·50, Akcye kolei północnej 380·25, Akcye kolei południowej 145·25, Akcye kolei Alfold. 170 50, Akcye kolei Elżbiety 216·75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 116·—, Losy tureckie 26·80 Węgierska renta 120 60, Akcye banku związkowego 112·30 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·19— Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 29 marca 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 326 30, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 309·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·35, Galicyjskie listy zastawne 102·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48 —, Rubel pap. —·—. Usposobienie [illegible]

Wiedeń, 30 marca 1883, godzina 10 min. 38. Akcye kredytowe 328·10, Anglo-Austr. 118·50, Unionbank 120·50, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 147·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48—. Rubel papierowy 1·19—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 29 marca. Wiedeń: Pszenica 100 kilogram. 10·— do 11·— zł. żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— kukurydza —·— —·— owies —·— do —·— zł., spirytus per 10.000 liter procent 3·75 do 32·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.68 do 9·70 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14·50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·75 m., żyto — m., spiritus 52·30, olej rzepakowy 82·25 m. Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. Paryż. mąka 159 kilogr. 56·40 fr., olej rzepakowy 108·25 fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza — Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 marca 1883.

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	308	20	311	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	75	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307	50	312	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	75	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100		101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	
5. Losy miasta Krakowa	18		20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	75	5	65
Dukat cesarski	5	67		77
Napoleondor		43		53
Półimperyał		78		83
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	1½	1	19½
100 marek niemieckich	58	20	58	90
Srebro	—	—	—	
Kupony w srebrze	—	—	—	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.25	78.40
luty-sierpień	78.30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.55	78.70
kwiecień-październik	78.55	78.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	119.25	120.—
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.40	131.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.25	138.—
„ „ 1864 po 100 zł.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	168.2
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.65	98.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	98.	98.5
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.50	9[illegible]
Węgier	98.80	[illegible].50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	117.—	117.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.75	314.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500	[illegible]	62.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—	—.—
[illegible] dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	—.—	—
Banku austro-węgiersk. a 300 złr.	831.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	605.—	607.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 300 zł. m.	216.50	217.
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 300 zł.	—.—	—.—
Półzcena kolej po 1000 złr. m. k.	2794.—	2798.—

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 z. m. k.	307.50	308.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.—	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 300 zł. m. k.	341.25	341.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.75	144.25
Pół. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny „ 13 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	95.95
„ „ „ premiowe po 3%	97.70	98.—
Gal. Tow. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. po 4 proc.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.—
5. Obligacye [illegible] (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.60	93.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.70	93.—
[illegible] po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
[illegible] po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
[illegible] Lud. emisya z r. 1881 [illegible] r.	98.80	99.—
[illegible] ss. III. emis. a 300 srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	98.20	98.60
z r. 1868	94.20	94.40
z r. 1872	94.25	—.—
[illegible] 200 zł. 5 pr. w. a.	92.60	92.90
6. Losy.		
[illegible] kr. [illegible] han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.70
Paryż za 100 fr.	47.40 —	47.45 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 29 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
„ „ „ w srebrze	78	65
Renta w złocie	99	20
5% austr. renta marcowa	92	95
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	325	50
Londyn	119	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

Przyjechali do Lwowa
dnia 30 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. M. hr. Łoś z Bortkowa. J. hr. Stadnicki z Wołynia. W. Niezabitowski z Łanek. K. Głogier z Czerniłowa ruskiego. J. Wiktor z Wojkówki F. Jaruntowski z Załanowa. O. Schnel z Firlejówki.

Hotel Europejski.

Pp. S. Szczepanowski ze Słobody rumburskiej Dr. A. Białecki z Warszawy. M. Bolesławski z Tarnowa. L. Juster z Jass. J. Bernadiner z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. F. Obertyński z Sawczyna. L. Fedorowicz z Bogdanówki K. Rudnicki ze Strzałek. E Dudziński z Myślatycz. S. Bełza z Warszawy. L. Hansen z Wiednia. T. Romanowicz z Krakowa.

Hotel Warszawski

Pp. S. Jadłowski z Kamionki strum. W. Dembiński z Rzemienia. F. Kislinger z Wierzbian. T. z Celewicz Trościańca. W. Wilke ze Złoczowa. J. Judkiewicz z Krakowa. B Stiller z Morszyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 30 marca 1883 o godzinie 7 rano.
Barometr 732 64mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.2°C. Psychrometr wilgotny — 3 8°C. Preżność pary 3.1mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10 Wiatr N4 Ozon 10
Temperatura powietrza — 2.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 759.26mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)
$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$
Dla 31 marca
E. = $4^{m}\ 18,^{s}_{05}$. $\Theta_0 = 0^{h}\ 33^{m}\ 48,^{s}_{55}$.
Zachód słońca 30go marca 6h 26m.,4.; wschód o 17h. 41m., 6
Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^{d} • 19^{h} $2,^{m}_{2}$; nów 8^{d} 18^{h} $7,^{m}_{4}$; pierwsza kwadra 15^{d} 10^{h} $7,^{m}_{5}$; pełnia 23^{d} 7^{h} $40,_{9}$; ostatnia kwadra 31^{d} 9^{h} $57,^{m}_{4}$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9^{d} $12,^{h}_{5}$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 24^{d} $6.^{h}_{5}$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

29 marca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$725,_{05}$	$728,_{25}$	$728,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-0,_{6}$	$-2,_{1}$	$-4,_{5}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1,_{2}$	$-2,_{8}$	$-4,_{9}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_{9}$	$3,_{8}$	$2,_{9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	88	96	90
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	n.	nnw.	nw.
Moc wiatru	6	3	5
Ilość opadu mierzona o 2h $16^{mm},_{4}$ deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+\ 1,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-\ 2,_{1}$			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 12852. (2156 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Wiktora Weissa, kramarza we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. S. Schaffa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12. kwietnia 1883 godzinę 5tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1883 i podać ją na terminie na dzień 20 czerwca 1883 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 27 marca 1883.

L. 6352. (2103 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w masie rozbiorowej Mojżesza Horowitza we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym wybór zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli na dniu 17 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli konkursowych niniejszem się wzywa. Lwów, dnia 24 marca 1883

L. 449. (2084 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 Nr. 1 dz. p. p. położony majątek Süsskinda Liebermana z Brodów.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy pana dra Wilhelma Ornsteina, adwokata krajowego w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do potwierdzenia togoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 5go kwietnia 1883 o godzinie 11tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 10go maja 1883 i podać ją na terminie na dzień 23 maja 1883 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie. Na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 17 marca 1883.

L. 3830. (2082 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Schersznika, kupca towarów sukiennych w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle oile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p c. k. adjunkta Przyłuskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Axelrada.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 6 kwietnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciw masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 czerwca 1883, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 czerwca 1883 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża praw na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 19 marca 1883.

Kuratele.

L. 658. (2061 3—3)

Jurko Hanusyk z Tołszczowa uznany został za marnotrawcę i kurator dla niego w osobie Pańka Leszczaka ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.

Winniki, dnia 6 lutego 1883.

L. 1719. (2074 3—3)

Marcin Matyjciów uznany uchwałą c. k. sądu powiatowego w Kałuszu z dnia 10 marca 1883 l 1719 marnotrawcą, kurator Melecjusz Tenicki.

Kałusz, dnia 20 lutego 1883.

L. 1155. (2079 3—3)

Jan Ferenz z Czyszek, wzięty został z powodu marnotrawstwa w kuratelę i kuratorem dla niego Walenty Kardela z Czyszek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 1 marca 1883.

L. 3026. (2096)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Eltisa w myśl §. 276 u. c. kuratorem ojca jego Dawida Eltisa.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 15 marca 1883.

Licytacye.

L. 15872. (1839 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 25 kwietnia, 25 maja, 25 czerwca i 20 lipca 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 81 w Lipinkach położonej, wedle wyk. hip. l. 73 Jakóba Boszkowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi adw. dra Ludwika Kapiszewskiego w sumie 8 złr. 6 ct. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny złożone są w registrat.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 30 stycznia 1883.

L. 7764. (2001 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi odbędzie się dnia 30 marca i dnia 11 maja 1883 o 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Rachmiela Fichmanna w kwocie resztującej 200 złr. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. k. $23^{2}/_{5}$ w Żółkwi, według dom VIII. pag. 52. n 7. i 8 haer. Seliga Katza, Israela Markusa 2 im. i Amalii z Katzów Silberów własna, na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Cana wywołania i szacunkowa 888 zł. 33 ct., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Zawiadamia się o tem nieznanego z miejsca pobytu Izraela Markusa 2 im. Silbera przez kuratora c. k. notaryusza Antoniego Niementowskiego w Żółkwi, a wierzycieli, którzyby po dniu 23 sierpnia 1881 hipotekę nabyli i wszystkich, którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, lub zapóźno doręczoną została przez kuratora Konstantego Munkatsego w Żółkwi

Żółkiew, dnia 17 stycznia 1883.

L. 115. (2087 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Nykoły Bibluka przeciw Piotrowi Biharemu o 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w Manastersku położonej, w wykazie l. 9 ksiąg gruntowych tejże gminy objętej, w trzech terminach a to dnia 8 maja 1883, 6 czerwca 1883 i 5 lipca 1883, zawsze o 10 godzinie z rana, a to na Iszym i IIgim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 550 złr. w. a. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 55 zł. a. w.

Akta oszacowania i bliższe warutki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, 6 lutego 1883.

L. 8548. (1887 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców śp. Bolesława Urzędowskiego przeciw Konstantemu i Zofii Kostkiewiczom pto 300 zł. i 200 zł. a. w. z przyn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konsk. 288 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VII pag. 71 Tom. VI pag. 673 n. 6 haer. Dom. VII. pag. 433 n. 9 haer. Konstantego i Zofii Kostkiewiczów własnej, w dwóch terminach dnia 12 kwietnia i dnia 16 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu tut. sądu przeprowadzoną zostanie, na tychże realność tylko za lub wyżej szacunku sprzedaną zostanie

Cena wywołania wynosi 759 zł. 97 ct. wadyum zaś 76 zł. 9 ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Zarazem zawiadamia się Piotra Węgierskiego wierzyciela hipotecznego tej realności z miejsca pobytu i życia niewiadomego jakoteż wszystkich którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 4go października 1882 do tabuli weszli, że dla nich ustanowiony jest kuratorem adw. dr Gottlieb w Brzeżanach.

Brzeżany, 13 października 1882.

L. 2474. (2017 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 kwietnia, w dniu 15 maja i w dniu 12 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie na zaspokojenie należytości c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 300 zł. względnie 234 zł. z pn. publiczna licytacya realności pod l. 58, 143 w Lenczach gornych, dłużnika Józefa Maleckiego własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 550 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Kalwarya, dnia 24 grudnia 1882.

L. 4088. (1679 1—3)

Dnia 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż budynku szpitalnego w Lutowiskach położonego, do gminy wyznaniowej izraelickiej miasteczka Lutowisk należącego wraz z ogródkiem do tego budynku należącym a to na zaspokojenie wierzytelności Feinwla Weiniga w kwocie 164 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, 14 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 396. (1868 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi wekslowej R. Guttmanna w kwocie 42 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 22 w Lednicy niemieckiej położonej, dłużnika Walentego Turka własnej, w dniach 24 kwietnia, 23 maja i 26 czerwca 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 80 zł.

Cena szacunkowa 800 zł.

Protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tutej. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, 23 lutego 1883.

L. 8676. (2070 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 20 kwietnia, 21 maja i 20 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się na rzecz Jędrzeja i Eliasza Budnych pto 100 zł. w. a. licytacya realności Jana Oryszczyn w Bursztynie pod lk. 145 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 540 zł. w. a.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

Bursztyn, 30 grudnia 1882.

L. 32340. (1634 2—3)

C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł., a względnie 455 zł. 99 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w gmachu sądowym w dwóch terminach dnia 25 kwietnia i 25 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 55 w Wyciążach w powiecie krakowskim położonej, Feliksa Karolczyka własnej.

Cena wywołania 1000 zł. w. a, a wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adwokata dra Abłamowicza w Krakowie.

Kraków, 14 grudnia 1882.

L. 9005. (2111 2—3)

W dniach 5go kwietnia, 10 maja i 21 czerwca 1883 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w celu uzyskania na rzecz Dawida Sterna sumy 161 zł. publiczna sprzedaż części realności nietabularnej Nykoły Barana własnej, pod l. k. 50 w Mizuniu położonej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej takowej, ale nie niżej sumy wystarczającej na pokrycie wszystkich wierzytelności.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 25 stycznia 1883.

L. 8884. (2112 2—3)

W dniach 5go kwietnia, 10 maja i 21 czerwca 1883 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 109 w Mizuniu położonej, dłużnika Nykoły Kościów własnej, celem ściągnienia Dawidowi Stern 67 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 255 zł.

Wadyum 25 zł. 50 ct.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy

Dolina, 25 stycznia 1883.

L. 5541. (1890 2—3)

W dniach 12 kwietnia i 10 maja 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Teresy Roos pod l. k. 10/rep. 14 w Ugartsbergu w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. włościańskiego w Lwowie w kwocie 1883 zł. 63 ct.

Cena wywołania 9000 zł.

Wadyum 900 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin w sądzie na 14 czerwca 1883 godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu dłużników Michała Roosa i Teresy Roosowej, tudzież wierzycieli niewiadomych Karol Schmidt z Medenic.

Medenice, 5 października 1882.

L. 333. (1891 2—3)

W dniach 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż kawałka gruntu „Hołowsko" zwanego z realności pod l. 105 w Lityni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Ir. go Horoszowskiego w kwocie 14 zł. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Baczyński w Medenicach.

Medenice, 25 stycznia 1883.

L. 7836. (2047 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych tudzież blankietów wekslowych w Zabłotowie. Hurtowna sprzedaż tytoniu zostanie na rok jeden prowizorycznie nadaną, poczem wedle wyniku sprzedaży tytoniu zostanie takowa stale nadaną oferentowi lub też gdyby umowa do skutku nie przyszła hurtownia wymówioną zostanie. Sprzedaż tytoniu konsumentom al' in grosso została z dniem 1go lipca 1882 zniesioną.

Hurtowny sprzedawca tytoniu obowiązany będzie od dnia objęcia hurtowni w trzech dniach po upływie każdego kwartału przedkładać c. k. nadzorowi straży skarbowej konsygnacyę na sprzedany w ubiegłym kwartale materyał tytoniowy, w której wiarygodnie ma być wykazanem ile tytoniu w ubiegłym kwartale sprzedawał i jaką wartość takowy wedle cen taryfowych dla sprzedawców tytoniu przedstawia.

Niedokładności w prowadzeniu straży hurtownika i zapisków w książeczkach poborowych drobnych trafikantów, karanem będzie w myśl §. 33 ustęp 5 lit. a) przepisów dle hurtownych sprzedawców tytoniu z roku 1851 bezzwłocznem usunięciem od prowadzenia hurtowni.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w roku 1882 13142 zł., z którego przypada na sprzedaż a la minuta w kwocie 4212 zł. a w znaczkach stemplowych w kwocie 3454 zł., zatem razem w kwocie 16596 zł.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 60 zł. a. w. można wnieść najdalej do 19go kwietnia 1883 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i u c. k. nadzorów straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu

Kołomyja, 20 marca 1883.

L. 1161. (1673 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Izraela Ber Zablera przeciw nieobjętej masie spadkowej Mendla Ber Altera sumy 310 zł. w. a. z pn. połowa realności pod l. k. 174¾ w Stanisławowie położona dłużnej masy własna dnia 19 kwietnia i 9 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 320 zł. 10 ct. a. w.

Wadyum wynosi 24 zł. w. a.

Przy tych dwóch terminach ta połowa realności sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. gł. urząd podatkowy w miejscu, gminę miasta Stanisławowa, dalej wiadomych wierzycieli hipotecznych Ignacego Erlichauf, Markusa Haas i Juliusza Brücka do rąk własnych, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Mendla Schulmanna i Icka Schulmanna, jakiegokolwiek powodu w czasie należytym lub wcale doręczoną być niemogła i tych którzyby po dniu 17go stycznia 1883 prawo hipoteki na połowie realności sprzedać się mającej uzyskali, przez pana kuratora adwokata dra Katzenellenbogena z substytucyę pana adwokata dra Bardacha którego się równocześnie ustanawia.

Stanisławów, 10 lutego 1883.

L. 8820. (1545 2—3)

W dniach 11 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1883 każdym razem o 10tej godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności Mikołaja Kliczewskiego własnej, pod lk. 205 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 30 złr. z pn. na rzecz Icka Glücksterna.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Maksyma Melnyka z Jabłonowa.

Protokół zastawnego opisu, oszacowania i bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 9 grudnia 1882.

L. 2580. (1926 2—3)

W c. k. sądzie powiat. Tyśmienica odbędzie się dnia 9go kwietnia 1883, dnia 9go maja 1883 i dnia 8 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia należących się c. k. gal. funduszowi indemnizacyjnemu rat kapitału w ogólnej sumie pr. 7 złr. 87½ ct. oraz rat procentowych 3 złr. 87 ct. z 5 pr. odsetkami zwłoki od każdej w terminie niezapłaconej raty kapitału procentu od dnia zapadłości do dnia zapłaty licząc, jako też kosztów przyznanych pr. 2 złr. 86 ct., 2 złr. 76 ct., 1 złr. 5 ct. insercyjnych pr. 8 złr. 60 ct. w. a. niniejszej prośby pr. 3 złr. 62 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod lk. 323 w Tyśmienicy położonej w protokole z dnia 29 listopada 1880 l. 9323 zastawniczo opisanej zaś do l. 6981 na 25 złr. oszacowanej Uschera Beiler i spadkobierców Wolfa Beiler własnej.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 30 grudnia 1882.

L. 6925. (1847 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie Mindli Lamplowej celem zaspokojenia resztujących procentów i kosztów odbędzie się ponownie przymusowa publiczna sprzedaż gruntu „Równia" i domu pod nr. 3 w Olszowej wedle księgi główne gruntowej gminy katastralnej Olszowa wyj kazu hip. l. 44 Szulima Lewniowskiego własnych w trzech terminach to jest w dniach 7 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszo-sądowym.

Wadyum wznosi 85 złr. w. a. zaś resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 stycznia 1883.

L. 4620. (1956 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 2go maja, 5 czerwca i 5 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dynowie pod l. k. 85 położonej Borucha i Małki małż. Hoch własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ehrlicha w kwocie 215 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 złr. w. a., wadyum 80 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisu i oceniania i resztę warunków tej sprzedaży można przejrzeć w registraturze tego sądu.

Dubiecko, dnia 31 grudnia 1882.

L. 17526. (1840 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 8 maja, 14 czerwca, 15 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 163 n. 135 st. w Bieczu położonej wykazem hipotecznym l. 315 objętej Pinkasa Wagszala i Jenty Pesli Wagszalowej własnej, celem zaspokojenia należytości Efroima Wertheimera w kwocie 1200 złr. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 złr., wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dra Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 3 lutego 1883.

L. 16091. (1841 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia Szczepanowi Gazdzie przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 197 w Strzeszynie położonej, masy spadkowej Filipa Gazdy własnej wykazem hipotecznym l. 197 objętej, w dniach: 26go kwietnia, 28go maja, 28go czerwca 1883, o godzinie 9 rano.

Ceną wywołania będzie wartość szacunkowa w ilości 60 zł. Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym zostaje termin na dzień 19go lipca 1883 o godzinie 9 rano.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 2 stycznia 1883.

L. 523. (2088 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż następujących realności a mianowicie:

a) realności w Nowej-wsi pod n. k. 87 położonej l. w. h. 87 ks. gł. gm. Kęty objętej, Anny Zyglowej własnej.

b) gruntu w Kętach położonego z parc. grun. 1143/2 się składającego wyk. hip. l. 1179 ks. gł. gm. Kęty objętego Józefa i Anny małżonków Zyglów własnego.

c) gruntu w Kętach położonego z parcel grunt. 1517/22, 1519, 1524/2 się składającego, wyk hip. l. 650 ks. gł. gm. Kęty objętego Józefa i Anny Zyglów własnego na pokrycie pretensyi p. dr. Jana Markla w Kętach w sumie 700 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach, dniach 7 maja i 28 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realności te, tylko za cenę szacunkową lub od takowej wyższą sprzedane zostaną a do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 28 maja 1883 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania pierwszej realności 1290 złr. w. a., wadyum 129 złr.; drugiej 500 złr. wadyum 50 złr.; trzeciej 520 złr. a wadyum 52 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, dnia 26 lutego 1883.

L. 1068. (2092 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 48 w Suszycy wielkiej położonej wedle wykazu hip. 57 księgi gruntowej gminy Suszyca wielka, dłużnika Tymka Leszczyszyna własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 98 złr., dnia 9go maja 1883 i dnia 13 czerwca 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 złr., zaś na dniu 18 lipca 1883 i poniżej tej ceny każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum wynosi 15 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12go grudnia 1882 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Starasól, 3 marca 1883.

L. 870. (1544 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Oziasza Ehrego przeciw Fedkowi Hołod i nieobjętej masie spadkowej Wasyla Hołoda o zapłacenie 125 złr. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 58 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hip. l. 91 objętego dłużnika Fedka Hołoda własnego i gospodarstwa pod l. d. 182/b. w Dźwinogrodzie położonego wykazem hipotecznym l. 92 objętego dłużnika Wasyla Hołoda własnego w trzech na dzień l. 13 kwietnia, II. 22 maja, 22 czerwca 1883 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowią ceny szacunkowe 1370 złr. i 1270 złr. poręczne 137 złr. i 127 złr., że gospodarstwa powyższe pojedyńczo lub razem w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 lipca 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mających gospodarstw nabyli kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C k. sąd powiatowy

Bóbrka, 31 stycznia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1191. (1909 2—3)

W sprawie egzekucyjnej banku rustykalnego we Lwowie pko Aleksandrowi Poradowskiemu pto 2344 zł. 19 ct. aw. z powodu prawomocnie dozwolonej przymusowej sprzedaży folwarku Werchutka l. d. 190 i 191 w Łozinie położonego, celem doręczenia tak ts. uchwały z dnia 20 października 1882 l. 6711 jako też dalszych uchwał na przyszłość zapaść mających ustanawia się Juliana Duralskiego kuratorem ad actum dla Małgorzaty Poradowskiej z miejsca pobytu nieznanej, której rzeczą będzie dla popierania swej sprawy temuż kuratorowi informacyę udzielić lub innego pełnomocnika zamianować.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, 28 lutego 1883.

L. 500. (1907 2—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ludwikę ks. Sułkowską i jej domniemanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i następców, dla których kuratorem ad actum adwokat dr. Marek ustanowiony został, a którzy do wierzytelności hipotecznej w kwocie 1666 zł. 40 ct. W. W. w stanie biernym dóbr Osiek i Górka Osiecka w okręgu sądu powiatowego Kęckiego położonych w poz. 1 on. dnia 25 września 1813 na rzecz Ludwiki ks. Sułkowskiej intabalowanej roszczą sobie pretensye, aby z takowemi w przeciągu jednego roku najdalej do 30 kwietnia 1884 tem pewniej się zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego edyktalnego terminu udzielonem będzie zezwolenie na umorzenie wpisu rzeczonego i na wykreślenie onegoż.

Wadowice, 17 lutego 1883.

L. 6649. (2052 2—2)

C. k. Peczeniżyński sąd powiatowy uwiadamia nieznajomego z życia i miejsca pobytu Iwana Romaniuka, że pertraktacyę spadkową po zmarłej 4 lipca 1879 w Myszynie Paraszce Romaniukowej na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem kodycylu z daty Myszyn 3 lipca 1879 wdrożył, i wzywa tegoż Iwana Romaniuka, ażeby w przeciągu roku albo w tutejszym sądzie albo u ustanowionego dla niego kuratora Petra Romaniuka się zgłosił i swoje oświadczenie do spadku wniósł, inaczej pertraktacya spadkowa z kuratorem przeprowadzoną i spadek przyznanym zostanie.

Peczeniżyn, 30 września 1882.

L. 6759. (2100 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że Zygmunt Groblewski reskryptem c. k. Ministra sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883 l. 816 notaryuszem w Winnikach zamianowany, przysięgę na urząd ten przepisaną dnia 20 marca 1883 wykonał i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 marca 1883.

L. 4742. (1619 3—3)

Lwowski c. k. sud krajewij wozywaje sym edyktom wsich posidatełej zahynennoj p. Wasyliu Kopyczatkowy knyżoczki szczadnyczoj obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawendenja dla Hałycyi i Bukowiny z 22 nojabja 1877 Cz 11 na sumu 633 zł. 40 kr., okazatełewy płatnoj, szczoby w łeczenii sziść misiacej od dnia poślidnoho obwiszczenia toho edykta powyższu knyżoczku Sudowy prodłożyły puneże po isteczeniu toho terminu knyżoczka taja za amortyzowanuju uznana zistane.

Lwów, 24 Fewralia 1883.

L. 31. (2091 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Maciejowskiego że Izer Noa Habermann ze Stryja wniósł pod dniem 2 stycznia 1883 l. 31 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 98 w Stryju prawa zastawu dla sumy 200 zł V. .V że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adwokata Błońskiego ze Stryja, Jan Maciejowski ma celem bronienia swych praw zgłosić się u ustanowionego kuratora lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej skutki z niedostatecznej obrony wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stryj, dnia 3 stycznia 1883.

L. 2852. (1947 3—3

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Maurycego Reichmana, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że uchwałą z dnia 27 maja 1882 l. 21494 dozwolono intabulacyę Mendla Randa za właściciela sumy 335 zł. 52 ct. na sumie 6000 zł. na dobrach Tarnawa wyżna dla Maurycego Reichmana ciężącej na rzecz Mojżesza Schächtera intabulowanej, i że uchwałę tę ustanowionemu dla Maurycego Reichmana kuratorowi adw. dr. Standowi doręczono.

Lwów, 27 stycznia 1883.

L. 7171. (1948 3—3)

Lwowski c. k. sąd ustanawia niniejszem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Augusta 2im. Dobrzańskiego celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 29 lipca 1882 l. 30777 dozwalającej intabulacyi zaległości podatkowych Karola Kozakiewicza na sumie wekslowej 500 zł., prenotowanej dla tegoż w stanie biernym części dóbr Dobra do rzeczonego Zygmunta Augusta 2im. Dobrzańskiego należącej, kuratorem ad actum p. adw. dra Pająka, któremu oraz powyższą uchwałę doręcza i o tem rzeczonego kuranda do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 24 lutego 1883.

L. 9345. (1958 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie jako spadek po Semenie Ilków Jakubiaku (Stefaniw) pertraktujący, wzywa z życia i miejsca pobytu nieznaną siostrę spadkodawcy Naścię Tkaczuk, ażeby w przeciągu roku albo w tutejszym sądzie albo u ustanowionego dla niej kuratora Grzegorza Jasińskiego w Peczeniżynie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem kodycylarnego rozporządzenia z 29 października 1879 wniosła, inaczej bowiem skutki swego niestawiennictwa się sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 31 stycznia 1883.

L. 17596. (1997 1—3)

W sprawie drobiazgowej towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Ignacemu Pabiszowi, Wojciechowi Pabiszowi i Janowi Gruszczyńskiemu pto 130 zł. ustanowionym został adwokat krajowy dr. Zajkowski z Gorlic kuratorem Ignacego Pabiasza z miejsca pobytu niewiadomego.

Wzywa się przeto Ignacego Pabisza, ażeby na terminie na dzień 23 maja 1883 o godzinie 9 rano do rozprawy drobiazgowej wyznaczonym albo sam stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd wcześnie zawiadomił, albowiem w razie przeciwnym nieopomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 8 marca 1883.

L. 5124. (1940 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż dnia 8 czerwca 1873 zmarła w Józefowie Anna Malczyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej konkuruje córka jej Julia Furmanowa, którą jako nieznaną z miejsca pobytu wzywa się, żeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Antonim Malczyńskim dla niej ustanowionym.

Mielec, 19 sierpnia 1881.

L. 12605. (2120 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Antoniemu Jarosławskiemu, że przeciw niemu został dnia 24 marca 1883 do l. 12605 na rzecz galic. Banku kredytowego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.

Gdy miejce pobytu Antoniego Jarosławskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Jahla, a tegoż zastępcą p. adw. dra Dulębę i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Antoniego Jarosławskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 24 marca 1883.

L. 4939. (2021 1—3)

Na dniu 8 lutego 1881 zmarła w Piotrkowicach Agata 1 Dziekanowa, 2 Zabawa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu konkurującej do spadku Katarzyny Pankowej nie jest wiadomem, przeto wzywa się takową, ażeby w ciągu 6 miesięcy o obecnym swoim pobycie doniosła, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Kapką przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tuchów, 31 grudnia 1882.

L. 273. (2039 1—3)

C k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Dreslę Koppel z życia i z obecnego miejsca zamieszkania niewiadomą, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 14 grudnia 1882 l. 8354 przyjmującej cesyę z daty Turka 28 stycznia 1882 względem odstąpienia pretensyi przeciw Janklowi Wolf w kwocie 825 zł. a. w. z pn. na własność Wolfa Kopla do wiadomości sądowej ustanowił p. Michała Steinbacha z Turki kuratorem.

Turka, dnia 26 lutego 1883.

L. 3152. (2033 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg ustanawia dla Wilhelma Saliniewicza woźnego c. k. sądu obwodowego w Złoczowie celem doręczenia temuż jako z miejsca pobytu niewiadomemu orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 stycznia 1883 l. 10094 kuratora w osobie p. adw. dra Ludwika Heynego w Złoczowie i uwiadamia o tem Wilhelma Saliniewicza.

Złoczów, dnia 20 marca 1883.

L. 9148. (2077 1—3)

C. k sąd powiatowy wzywa niniejszem każdego, któryby sobie roszczył pretensyę do gotówki 25 zł. 72½ ct. dnia 16 kwietnia 1833 przez Jana Michalika tytułem kaucyi z powodu dzierżawy temporaliów łać. probostwa w Stojanowie złożonej, a w depozycie sądowym przechowanej, aby się w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, za wykazaniem prawa własności do wydania tego depozytu zgłosił, ileże takowy na rzecz funduszu kadukowego zostanie wydany.

Radziechów, 24 stycznia 1883.

L. 2490. (1905 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej ks. Juliana Swidrygiełły Swiderskiego przeciw Antoniemu Janakowskiemu pto 554 zł. a. w. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta, kuratora ad actum w osobie adwokata dra Skórskiego w Przemyślu i doręcza temuż uchwałę z 28 lutego 1883 l. 2490.

O czem się Antoniego Janakowskiego z tem zawiadamia, że i dalsze uchwały na ręce kuratora doręczane będą.

Przemyśl, 28 lutego 1883.

L. 6409. (1859 1—3)

Sąd obwodowy ustanowił dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Anny Weimerowej i Barbary Bednarskiej, jako spadkobierców Józefa Buka, tudzież Franciszka i Józefa Bocheńskich do rąk kuratora p. adw. dra Janczury, adw. Janczurę z Nowego Sącza kuratorem w sprawie intabulacyi prawa własności Glückli Schreiberowej, Mojżesza Dawida 2 im Salamona Majera 2 im. Schulima i Jankla Schreiberów w równych częściach między sobą do połowy sum 3000 zł. i 773 zł. 22¾ ct. z pn. na imię Freidy Schreiberowej w stanie biernym realności l. kons. 405 w Nowym Sączu wykazem l. 800 objętej wedle dom. VI pag. 182, n. 38 on. i Dom. VII pag. 92 n. 40 on. zaintabulowanej.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 listopada 1882.

L. 10677. (2064 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że spadkobiercy Mechla Dawida 2 im. Zuera przeciw spadkobiercom Ozyasza Freundlicha, między innymi także przeciw Wolfowi Freundlichowi pod dniem 12 marca 1883 dl. 10677 pozew o unieważnienie cesyi i uznanie własności $^1/_{12}$ części realności we Lwowie pod l. $181^2/_4$ położonej wnieśli, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Wolfa Freundlicha nie jest wiadomem, przeto do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Goldberga z zastępstwem adw. dra Standa kuratorem ustanowiono, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Wolfa Freundlicha, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 17 marca 1883.

L 52913. (7306 8—8)

Od dnia 1go stycznia 1883 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj. z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct, 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct, 3 złr., 4 zł. 5 zł., 6 zł.. 7 zł., 10 zł, 12 zł., 15 zł i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1883 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1883 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z niestemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1883 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1883 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed 31 stycznia 1883 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1883 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Ldnia 14 października 1882.

Съ днемъ 1 Января 1883, будутъ ôтмѣннiи значки штемплевiи кождого рода съ изятiемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенiи, а то:

по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., наконецъ значки штемплевiи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевiи кождого выжше наведенного рода, которiи теперъ оуживаютъ ся, маютъ съ кôнцемъ Января 1883 года съ всемъ выйти съ оупотребленiя.

Протое оуживане дотеперѣшнихъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Января 1883 года оуважати ся буде яко неисполненiе закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такiи правнiи послѣдствiя, якiи посля закона о належитостяхъ сутъ за неостемплеване опредѣленiи.

Съ днемъ 1 Февруарiя до включно 30 Цвѣтня 1883 будутъ оурядови магазины штемплевiи при захованю законныхъ опредѣленiй и приписôвъ, дотеперѣшнiи значки штемплевiи безплатно на новiи перемѣнïовати.

По 30 Цвѣтня 1883, не будутъ бôльше зъ обѣгу взятiи значки штемплевiи вымѣняннiи анѣ винадгороджений.

Книги промисловiи и торговельнiи тоже бланкети векслевiи, рахунки и проч. на которыхъ сутъ оумѣщенiи давнiйшiи, однакже передъ 31 Январiя 1883 по приписамъ оурядово перепечатанiи значки штемплевiи, могутъ бути и по 31 Январю 1883 года оупотребленiи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцïи Скарбовой

Львôвъ, дня 14 Октобря 1882.

Vom 1 Jänner 1883 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesezt, und zwar Stempelmarken zu:

½ kr., 1 kr., 2 kr. 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr, 12 kr, 15 kr., 25 kr., 36 kr, 50 kr, 60 kr, 75 kr., und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl, 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl, 10 fl, 12 fl, 15 fl, und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit 31 Jänner 1883 gänztlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1883 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschlüßlich 30 April 1883 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30 April 1883 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1883 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1883 unbeanständet in Gebrauch genommen werden

K. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg, am 14 Oktober 1882.

L. 1071. (1930 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego Kirchmajera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 12000 złp. czyli 3000 złr. z mocy aktu notaryalnego z dnia 2 września 1844 i z dnia 9 grudnia 1845, pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce vol. nov. 1. pag. 708 i 710 n. 63 on. intabulowana, a następnie na cenę kupna dóbr Pogorzyce przekazana przez przedawnienie zgasła, że suma ta z tabeli płatniczej wyeliminowaną być ma, i że pozwany winien koszta sporu wynagrodzić, wnieśli pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony pisemnej termin 90dniowy wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wincentego Kirchmajera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 19 stycznia 1883.

L. 370/pr. (2140 1—3)

Jego Ekscelencya prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 maja 1883 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Huberta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skala i Emilia Leo de Loewenmuth.

Przemyśl, 27 marca 1883.

L. 291 pr. (2139)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował dla II kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883, przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 4 czerwca o godzinie 9 rano się rozpoczynających, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami Przewodniczącego sądu przysięgłych radców tutejszego sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Józefa Doboszyńskiego i Franciszka Barańskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 27 marca 1883.

L. 290. (2141 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1883, rozpoczynającej się w dniu 15 maja o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Izydora Pasławskiego przewodniczącym, zastępcami radców Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Jana Noire, Juliana Malarkiewicza i dra Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 27 marca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2213. (2055 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych (hipotecznych) dla gmin katastralnych następujących:

Balin, Byczyna, Kąty, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Niegowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Miechowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wróblowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Kowalowy, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Breń, Konopka, Dąbrówki breńskie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy.

Szczepanowice z miejscowością Jodłówka, Janowice w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie.

Przeczyca, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Kolbuszowa dolna, Świerczów, Zapole, Wola Domatkowska i Brzezówka, Przyłęk, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy.

Znamirowice, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym-Sączu. Szalowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Gołkowice, Olszanka, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

Leluchów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy położonych; według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29. Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 31 marca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takkowe przeglądać w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyż wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 30 kwietnia 1884 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 7 lutego 1883.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

na posadę lekarza w Czudczu z płacą roczną 175 złr. w. a. 5 sągów drzewa i wszystkie dochody wchodzące w zakres weterynaryi (do 200).

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje kancelarya gminna.

Władysław Gaździński

burmistrz.

L. 52. (2108 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na dniu 9 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi urzędu gminy w Humniskach w starostwie Kamionka Strumiłowa, odbędzie się licytacya publiczna przez wywołanie głośne na cel wydzierżawienia na lat 6 pastwiska gminnego 45 morgów w Humniskach z parcel pomiaru katastralnego z r. 1845 nr. 974 i 975.

Cena wywołania, jako jednoroczny czynsz dzierżawy, ustanowioną jest kwota 150 zł., a wadyum licytacyjne kwota 50 zł.

Warunki licytacyjne mogą być w każdym czasie przeglądnięte w kancelaryi urzędu gminy w Humniskach.

Zwierzchność gminy.

Humniska, 20 marca 1883.

Zl. 6084. (2084 2—2)

Kundmachung.

Vom Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz wird hiemit bekannt gemacht, daß im Grunde des löblichen Gemeinderathes vom 10 März 1883 wegen Sicherstellung der Arbeiten beim Baue eines 2 Stockwerke hohen Casernegebäudes für das k. k. 41 Infanterie-Regiment auf dem sogenannten Janosch'schen Caserngrunde am 12 April l. J. eine öffentliche Offertenverhandlung durchgeführt werden wird.

An Baukosten sind veranschlagt:

1. Für die Maurerarbeiten, u. zw.:			
a) beim Gebäude . . .	144119 fl. 94 kr.		= 146865 fl. 42 kr.
b) beim Baue zweier Brunnen (complett sammt allem übrigen Zugehör, jedoch ohne Pumpen)	2354 fl. 02 kr.		
c) für die Beschotterung des Hofraumes	391 fl. 46 kr.		
2. Für die Steinmetz-Arbeiten		2012 „ 31 „	
3. Für die Zimmermanns-Arbeiten		31776 „ 39 „	
4. Für die Schmiede-Arbeiten, als: Mauerschließen, Klammern Nägel ꝛc.		6381 „ 48 „	
5. Für die Spengler-Arbeiten sammt Blech . .		10908 „ 60 „	
6. Für die Tischler-Arbeiten		7597 „ 54 „	
7. Für die Schlosser-Arbeiten sammt Montirung der eisernen Heizöfen		9041 „ 69 „	
8. Für die Glaser-Arbeiten		3032 „ 98 „	
9. Für die Anstreicher-Arbeiten		1486 „ 11 „	
10. Für die Maler-Arbeiten		197 „ 74 „	
Zusammen		219300 fl. 26 kr.	

d. i. Zweihundert neunzehn Tausend und drei Hundert Gulden 26 kr. öst. Währ.

Die zum Baue erforderlichen Traversen, gusseisernen Heizöfen und die für die Groiß'schen Kochheerde nothwendigen schmied- und gußeisernen Bestandtheile, sowie der Circulationsöfen für den Musik-Probesaal im veranschlagten Werthe von 6086 fl. 60 kr. werden durch die Stadt-Commune in eigener Regie angeschafft und dem Unternehmer zur Versetzung unentgeldlich ausgefolgt werden.

Am Bauplatze werden durch die Stadt-Commune circa 1000 Cubikmeter Bruchsteine bevorräthigt, welche dem Unternehmer gegen eine von der ersten Verdienstrate in Abzug zu bringede Vergütung von 3 fl. öst. Währ. per Cubikmeter bei Uabergabe des Bauplatzes übergeben werden.

Die Arbeiten werden entweder im Ganzen an einen Unternehmer, oder nach den vorbezeichneten Cathegorien an die einschlägigen Professionisten — je nachdem sich der Gesammt-Erstehungspreis für die Stadt-Commune günstiger herausstellt — hintangegeben werden; es muß aber jeder Offerent ausdrücklich in seiner Offerte die angesprochene Vergütung für die beiden vom löblichen Gemeinderathe in Aussicht genommenen Fälle angeben, u. zw. falls die Beendigung des ganzen Casernbaues und die Uebergabe in die Benützung des k. k. Militärs schon mit Ende October 1884, sowie im eventuellen Falle wenn dies erst mit Ende Juli 1885 geschehen würde.

Werden Anboten auf die einzelnen Professionisten-Arbeiten eingereicht werden, so muß unter Berücksichtigung der obigen Bedingung genau angegeben werden, welche Arbeiten und um welche Vergütung zu übernehmen gewünscht werden.

Die mit einer Marke von 50 kr. gestempelten, klar und deutlich ausgestellten, mit einem 5percentigen Vadium von dem Erstehungspreise — entweder im Baaren oder in nach dem letzten Course berechneten öffentlichen Werthpapieren — versehenen Offerten müssen am Verhandlungstage längstens bis 6 Uhr Abends entweder im Magistratspräsidium oder im 1 Departement überreicht werden.

Die Pläne, Kostenüberschläge, sowie die diesfälligen Bedinngnisse können während der gewöhnlichen Amtsstunden in der hierstädtischen Bauabtheilung, am Verhandlungstage aber im 1 Departement des Magistrats eingesehen werden.

Die Herren Unternehmungslustigen werden jedoch ausdrücklich darauf aufmerksam gemacht, daß später einlangende, oder mangelhaft ausgestellte, sowie etwa nicht mit dem vollen als Vadium bezeichneten Betrage instruirte Offerten unberücksichtiget bleiben werden.

Vom Magistrate der Landeshauptstadt

Czernowitz, am 19 März 1883.

Der Bürgermeister:

WILHELM v KLIMESCH.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra dla Restauracyj, kawiarń, cukierni i mleczarni.

Nasienie buraków pastewnych

oberndorfskich, w cenie po 40 centów za 1 kilo jest do sprzedania w Państwie *Tłumackiem*. **Tymotka** już rozsprzedana. (1871 4—6)

Zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja

w ZAWAŁOWIE

poleca korzystne wiosenne kuracye i będzie **od 1 maja b. r.** urządzony na lato.

(1954 2—?)



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 I 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(8193 12-?)

Właśnie wyszedł z druku

Zarys historycznego przebiegu Sprawy Schwartz - Kamiński Laenderbank

przez Dra Ludwika Wolskiego,

i jest do nabycia **we Lwowie** w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i w innych księgarniach krajowych.

Cena 40 ct., z przesyłką pocztową 50 ct., za rewersem 60 ct.

1989 3—3)

Wina węgierskie

z własnych winnic, za gwarancyą, czysto naturalne;

przesyła na próbę w faseczkach z żelaznemi obręczami, zawierających 4 litry, po cenach, w których się mieszczą koszta za faseczkę i koszta za przesyłkę do każdej stacyi pocztowej.

WINO czerwone wyborne z natury słodkie .	po 4 zł. — ct.
WINO wyskok, białe lub czerwone . . .	po zł. 2 80 ct.
WINO desertowe, białe lub czerwone . . .	po zł . 20 ct.
WINO stołowe, białe lub czerwone	po 1 zł. 80 ct.
ŚLIWOWICA (stara)	po 3 zł. 20 ct.

Edward Rittinger, właściciel winnic

Werschetz (Południowe Węgry).

(7496 6—10)

Zarząd dóbr w Mycowie,

poczta BEŁZ, poszukuje **pisarza ekonomicznego.** zdolnego, już cokolwiek obeznanego z gospodarstwem rolnem, kawalera, z dobremi świadectwami i poleceniami poprzednich Pp. chlebodawców. Świadectwa w odpisie należy przesłać Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Posada zaraz do objęcia.

(2099 3—3)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój **nowo otworzony** wyłączny

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko.

(448 54—?)

Rutynowany agronom,

posiadający chlubne świadectwa i polecenia, życzy sobie objąć w administracyę większy majątek ziemski, obiecując w dobrej glebie po 15 złr. rocznej renty od jednego morga uprawnego gruntu. — W razie potrzeby gotów złożyć kaucye. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuję pod literami **W. P.** poczta **Toporów** w Galicyi.

(2157 1—3)

Ceny zniżone jedynie

w antykwarni **J. LEONA PORDESA we Lwowie**

ulica Trybunalska l. 1.

Arago. Podróż naokoło świata, przekład z francuskiego Szymanowskiej, ozdobiona 127 illustr. zł. 1.80

Berlicz Sas. Obrazy z natury. „Giul - Szada“, pow. wschodnia, 50 ct.

Born. Tajemnice stolicy świata czyli Grzesznica i Pokutnica, 4 tomy, zł. 3.50.

Born. Eugenia czyli Tajemnice zamku Tuilleries., 5 tomów, zł. 4.

Gaboriau. Nad przepaścią. Romans kryminalny w 2ch tomach, zł. 2.20.

Grudziński. Powieści ukraińskie, I. tom zawiera: Krzyż w lesie. — Zaklęte jezioro — Kara Boża. w tomie II. Siostry przyrodnie. — Wigilia Kupały. — Półpanek, 2 tomy zł. 1.80.

Hugo Victor. Historya zbrodni. Powieść w 4-ch tomach, zł. 2.50.

Jokay. Czarne dyamenty, w 2ch tomach, zł. 2

Kraszewski J. I. Kartki z podróży 1858—1864 r. Włochy, Neapol, Francya, Belgia, Niemcy, z 70 drzeworytami, zł. 5.

Lira polska. Wybór najcelniejszych utworów poetów polskich, 3 tomiki, tomik 35 ct. w eleganckiej oprawie, po 60 ct.

Lange. Historya filozofii materyalistycznej i jej znaczenie w teraźniejszości, tomów , 1882, zł. 6·50

Łoziński. Pisma pomniejsze (spory tom) 50 ct.

Nie-Va s-Dyka. Portr ty „ 40 ct.

Pietruski. Historya naturalna ptaków I. t. Hodowla ptaków zabawnych i użytecznych. II. t. Gołębie. III. t. Kury swojskie. 3 tomy 1 zł., tom pojedynczy 50 cnt.

Romans i Powieść, 3 tomy; 78 numerów z illustrac. z r. 1881 i 1882, zawierają powieści: Bałuckiego, Kraszewskiego, Daudeta, Zoli, Dumasa, Ebersa, Jerzego Sand i wielu innych, 3 tomy zł 3.

Schmidta. Katechizm hodowania drzew owocowych jakoteż rozpoznawanie owoców według pewnych systemów 40 ct

Sztuka przypodobania się płci pieknej, ct. 50:

Tysiąc nocy i jedna. powiesci z arabskiego nowe wydanie w 1' tom. zł. 3.50

Tissot, Rossya i Rossyanie (nowość). ct. 75.

Wiślickiego. Podręczna encyklopedya w 3 tom. z mapami, zł. .50.

Wszystkie powyżej wymienione dzieła są nowe i nierozcięte. Odbiorcom w kwocie 5 zł. odsyła się franko Katalogi na żądanie franko. (2154)



Zaproszenie do przedpłaty

na pismo

SZCZUTEK.

Prenumerata kwartalna

wynosi 2 zł. 50 ct.,

z dodatkiem powieściowym.

Nowi prenumeratorowie od dnia 1 kwietnia otrzymają bezpłatnie początek powieści **„Pepita Jimenez“** i **„Odwet męża.“**

ADRES: ADMINISTRACYA “SZCZUTKA“

Lwów, ul. Halicka l. 48.

(1778 6—8)

Parcele do sprzedania

przy nowo otworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności **Kazimierzowska** 39 połączoną z przedłużeniem ulicy **Jagielońskiej** a ewentualnie przedłużoną do ulicy **Mickiewicza.**

Bliższej wiadomości udzieli właściciel, Kazimierzowska 37. (1896 8—3)

Owczarnia zarodowa w Pstrągowy

Teofila Wasilewskiego, poczta Czudec, stacja kolei Rzeszów lub Sędziszów, sprzedaje **barany** czystej krwi **Negretti** po cenie od **30** do **150** złr. Zarząd dóbr **Pstrągowa.**

(666 4—6)

Na porę wiosenną!



Pracownia **krawiecka i MAGAZYN** gotowych sukien **męskich i dziecinnych**

Meilecha Bilbla

we LWOWIE, przy ulicy Sobieskiego l. 9.

Zaufanie, jakie zaskarbiłem sobie u P. T. Publiczności, skłania mię do zwrócenia Jej uwagi na mój **Skład męzkich towarów krawieckich wszelkiego rodzaju, istniejący od 13 lat,** tudzież na pracownię, która zasilana bywa najzdolniejszymi pracownikami, jak niemniej i na to, że jako fachowy krawiec, znający się na towarach, sprowadzam takowe z najlepszych i największych fabryk krajowych i zagranicznych, o czem P. T. Szanowna Publiczność mogła się dotąd najsnadniej przekonać. Jednem słowem, dokładam wszelkiego starania, ażeby doborowym towarem i rzetelną robotą zadowolnić Szanownych P. T odbiorców.

Przyjmuję do naprawy suknie wszelkiego rodzaju.

W zamianę na nowe suknie, przyjmuję przenoszone za najtańszą dopłatą.

Daję suknie na wypłatę pod umówionemi warunkami, lecz tylko Szan. P. T. Publiczności we Lwowie zamieszkującej.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności pozostaję z uszanowaniem

MEILECH BILBEL.

(1815 3-3)

FABRYKA ŚWIEC WOSKOWYCH FRYDERYKA SCHUBUTHA I SYNA

Lwów, Rynek l. 45.

poleca:

Nagrodzoną srebrnemi medalami zasługi

z istniejących dotąd najpiękniejszą, najtańszą i najlepszą

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI

w pięciu kolorach

Nr. 0 biała, Nr. 1 jasno-żółta, Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzechowa, Nr. 4 mahoniowa.

Pudełko wystarczające na wielki pokój z dołączeniem sposobu użycia **kosztuje 1 zł.**

Do nabycia w handlach: We Wiedniu: L. Brzeżany; **w Pradze:** J. Preissig; **w Bernie:** F Schmidt; **w Krakowie:** J. F. Fischer, M Jawornicki, Fr. Lenart, K. Okoń, A Suski; **w Brzozowie:** A. Marniowa i Sp.; **w Bochni:** J. Michnik, M. Brenholz; **w Brzesku:** J. M. Cellnik; **w Brodach:** W Adamowicz; **w Brzeżanach:** E. Moerl; **w Czerniowcach:** J. Schnirch; **w Horodence:** A. Pohowski; **w Jaśle:** G. Steinhaus i Syn, M. Weisenfeld; **w Jarosławiu:** K. Zabłotny; **w Kałuszu:** J. Korytowski; **w Nowym-Sączu:** K. Miller; **w Przemyślu:** M. Kozłowski, M. Krug, E Machalski; **w Podwołoczyskach:** G. Morawetz; **w Rzeszowie:** Schaiter i Sp., E. Neugebauer; **w Rohatynie:** F. Marx; **w Sanoku:** R. Barth; **w Stanisławowie:** W Waldek, Ch. Meisels; **w Samborze:** B. Żuławski; **w Sokalu:** A W. Grot, **w Tarnowie:** F Leszczyński, Müldner i Sp.; **w Tarnopolu:** E. Frantz; **w Zaleszczykach:** L. Schiller i Syn, H Sanocki; **w Serecie:** J. Dempniak.

(1689 3—3)

Powietrze lasów iglastych w pokoju!!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ulica Kopernika l. 3. Kraków, Sukiennice l. 20.

(533 20—?)

BANK ROLNICZY we Lwowie

ma na sprzedaż: **pszenicę** jarą, czerwoną i przewódkę w celnych jakościach; **soczewicę, groch** Viktorya: **kartofle** a mianowicie: Schardon, Bismark, cybulki różowe; **konicz** czerwony etc.; jak niemniej przyjmuje zamówienia na **kukurudzę** „zębem końskim“ zwaną, w oryginalnem nasieniu ameryańskiem po cenach, względnie do bieżących notowań, umiarkowanych.

(2 58 1—)